

I.

Sygn. akt I ACa 294/22

II.WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin, 29 czerwca 2022.

IV.Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

V.w składzie:

I.Przewodniczący:	I.SSA Krzysztof Górski (spr.)
I.Protokolant:	I.St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2022 roku, na rozprawie w Szczecinie

VIII.sprawy z powództwa A. P. (1)

IX.przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w G.

X.o ustalenie

XI.na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 stycznia 2022 r. sygn. akt I C 258/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4050 zł (czterech tysięcy pięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

XV.- Krzysztof Górski -

Sygnatura akt I ACa 294/22

UZASADNIENIE

W pozwie, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Szczecinie w dniu 3 lutego 2021 roku (k. 3-28v) powódka A. P. (1) wniosła o:

- ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 09 stycznia 2007 roku,
- ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania, o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. kwoty 38.864,55 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03 listopada 2020 roku do dnia zapłaty, oraz o uznanie za nieobowiązujące powódkę jako konsumenta postanowień § 1 ust. 1 zdanie 3, § 7 ust. 2 zdanie 4, § 10 ust. 8 oraz § 17 w całości,

3. zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (k. 112-175) pozwany wniósł o:

1. oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie na jego rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem uiszczonej opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2022 roku, sygnatura akt I C 258/21 (k. 828) Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. stwierdził, że umowa kredytu numer (...) z dnia 9 stycznia 2007 roku łącząca powódkę oraz pozwanego jest nieważna;

II. ustalił, że koszty postępowania ponosi w całości pozwany, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło w następującym stanie faktycznym.

Na podstawie uchwały z dnia 26 marca 2003 r. zarządu poprzednika prawnego pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w W. wprowadzono Regulamin ustalania kursów kupna i sprzedaży (...) Banku (...) S.A. zgodnie z którym:

1. Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów oraz pożyczek stosowane będą odpowiednio, kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. walut zawartych w ofercie banku.
2. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.
3. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.
4. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. przez Bank.
5. Marże kupna/sprzedaży ustalane są raz na miesiąc w oparciu o średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Ww. banki to: (...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A., (...) Bank S.A. i (...) S.A. Kursy kupna/sprzedaży ww. banków są pobierane ze stron internetowych tych banków i dokonywane na nich obliczenia skutkujące wyznaczeniem kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. są liczone do czwartego miejsca po przecinku. W przypadku, gdyby którykolwiek z ww. banków zaprzestał ogłaszania kursów kupna/sprzedaży walut, Zarząd (...) Banku (...) SA podejmie decyzję o dołączeniu do listy banków referencyjnych innego banku. Zmiana w tym zakresie nie będzie wymagała pisemnego aneksu do Umowy.
6. Kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. będą podawane codziennie poprzez wywieszenie ich w siedzibie Banku oraz publikację na stronie internetowej (...) Banku (...) S.A. (...)

Ani postanowienia w/w uchwały, ani Regulaminu ustalania kursu kupna/sprzedaży nie stanowiły przedmiotu postanowień umowy kredytu zawartej pomiędzy powódką a (...) Bank.

Począwszy od dnia 1 lipca 2006 roku w (...) Banku obowiązywała wprowadzana przez Prezesa Zarządu banku procedura regulującą zasady informowania klientów banku o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytów

hipotecznych w walutach obcych lub indeksowanych do waluty obcej. Zgodnie z tą procedurą przed udzieleniem kredytu pracownik pozwanego miał:

- poinformować klienta, że przy kredytach walutowych istnieje ryzyko walutowe związane z możliwością zmiany waluty,
- poinformować klienta, że ze względu na zmianę kursu złotego do waluty, wysokość raty spłacanego kredytu może obniżyć się lub zwiększyć. Poza tym w przypadku wzrostu waluty wzrasta także jego saldo,
- przedstawić wykres zmiany kursu złotego w stosunku do CHF, euro USD, w okresie ostatnich 3 lat – kurs średni NBP,
- poinformować klienta o ryzyku stosowania zmiennej stopy procentowej poprzez przedstawienie symulacji wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w zależności od wysokości stopy procentowej,
- poinformować klienta o rzeczywistej stopie procentowej, całkowitym koszcie kredytu w tym innych pozostałych kosztach, a także łącznej kwocie kosztów związanych z zawarciem umowy,
- przedstawić symulację wzrostu kosztów obsługi kredytu (wysokości rat kapitałowo-odsetkowych):
 - 1) przy aktualnym poziomie wzrostu waluty stóp procentowych,
 - 2) zakładając deprecjację kursy złotego do waluty w skali odpowiadającej między maksymalnym i minimalnych kursem złotego do waluty z ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stop procentowych,
 - 3) zakładając, że stopa procentowa dla waluty, w której został udzielony kredyt jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał jest większy o 20 %,
 - 4) zakładając, że stopa procentowa kredytu wzrośnie o 400 punktów bazowych,
 - 5) zakładając wzrost stopy procentowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym poziomem stopy procentowej w ciągu ostatnich 12miesiącu,
 - 6) na życzenie klienta, zakładając, inną niż powyższe, zmianę kursy lub stopy procentowej np.; wariant, który będzie mówił, o ile musi zmienić się kurs waluty do PLN, aby rata w walucie zrównała się z ratą w PLN przy założeniu, że stopy procentowe pozostają bez zmian,
- przyjęć od klienta pisemne oświadczenie związane z faktem poinformowania o ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz ryzyku kursowym, oraz że w pierwszej kolejności została mu przedstawiona oferta kredytu złotowego i, że wybrał kredyt w walucie wymiennej,

W grudniu 2006 r. powódka A. P. (1) potrzebowała kwoty 125 000 zł na zakup mieszkania. Aby sfinansować jego zakup powódka zapoznawała się z ofertami kredytowymi dostępnymi w różnych banków. Ostatecznie powódka trafiła do oddziału pośrednika prawnego pozwanego (...) Banku S.A, którego pracownik przedstawił ofertę kredytu walutowego zaciągniętego we franku szwajcarskim. Jednocześnie pracownik poinformował powódkę, że nie posiada zdolności kredytowej, aby zaciągnąć kredyt w walucie złotego. W trakcie kilku spotkań w banku doradca komplementował ofertę kredytu waloryzowanego do waluty franka szwajcarskiego, argumentując m.in., że jest to najtańsza z dostępnych w banku ofert, a raty kredytu są niższe aniżeli w złotym. Ponadto, że waluta franka szwajcarskiego jest stabilna, a jej wahania są niewielkie i nie mają wpływu na saldo oraz ratę kredytu. Przedstawiciel banku poinformował ogólnie powódkę, że bank ustala kursy walut w swojej tabeli. Powódka nie otrzymała od pracownika banku wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności waluty w tym nie przedstawiono jej żadnych symulacji broszur etc., z których wynikałoby, jak mogą wzrosnąć raty kredytu i kapitał

do spłaty w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego do określonego poziomu. Był to pierwszy kredyt walutowy o jaki powódka się starała.

W 2006 roku w (...) Banku funkcjonowało:

- oprogramowanie komputerowe (...),
- „Informacja dla Klientów (...) Banku ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej”, w której przedstawiono informacje dotyczące ryzyka walutowego i ryzyka stopy procentowej wraz z wykresami wartości kursów średnich NBP oraz Wibor, Libor i Euribor za okres od stycznia 2003 r. do czerwca 2006 r.,
- ulotka (...), w której przedstawiono między innymi informację, że w przypadku kredytów denominowanych w walutach obcych, wysokość zadłużenia może ulegać wahaniom na skutek zmiany kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt.

Nie ustalono, kiedy bank rozpoczął udostępnianie powyższych broszur klientom. Powódka nie otrzymała żadnego z powyższych dokumentów.

W dniu 19 grudnia 2006 r. powódka złożyła w (...) Bank S.A wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego z przeznaczeniem na zakup mieszkania przy ul. (...) w S.. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 125.000 zł, a okres kredytowania 360 miesięcy. Powódka we wniosku wskazała, że ubiega się o kredyt w PLN indeksowany kursem CHF. Wraz z wnioskiem powódka oświadczyła, że bank przedstawił jej ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, oraz że wybrała kredytu w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowana o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej, a nadto, że została poinformowana, o ryzyku zmiennej stopy procentowej.

W dniu 09 stycznia 2007 r. powódka A. P. (1) zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. umowę kredytu nr (...) na mocy, której pozwany udzielił powódce kredytu w kwocie 128.956 zł indeksowanego kursem CHF na którą składały się: kwota 125.000 zł z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości mieszkalnej położonej w S. przy ul. (...), nr KW (...), koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy w wysokości 2754 zł, koszty opłaty sądowej za wpis hipoteki w wysokości 200 zł, koszty z tytułu ubezpieczenia na życie i całkowitej niezdolności do pracy NNW w wysokości 1.001,60 zł. W § 1 ust. 1 zdanie 3 umowy wskazano, że w dniu wypłaty saldo kredytu będzie wyrażone w walucie, do której jest indeksowany kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaną szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane będzie dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaną szczegółowo w § 17.

Spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w § 10. Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy określono na 4,49% w skali roku i wskazano, że będzie stanowić sumę marży banku niezmienną w okresie trwania umowy w wysokości 1,640% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego w § 8 oraz 0,95 p.p. do czasu przedstawienia odpisu księgi wieczystej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku oraz prawa kredytobiorcy do tej nieruchomości i nie zawierającego niez zaakceptowanych przez bank obciążeń, po czym oprocentowanie miało być obniżone o 2 p.p. w tym samym dniu kalendarzowym miesiąca, w którym nastąpiła wypłata I transzy kredytu najbliższym po dniu, w którym został przedstawiony w banku ww. odpis z księgi wieczystej nieruchomości. Wskazano, iż jeżeli wypłata I transzy kredytu będzie miała miejsce w dniu, który nie ma swojego odpowiednika w danym miesiącu, to zmiana oprocentowania będzie następowała w ostatnim dniu kalendarzowym danego miesiąca (§ 2 ust. 1 i 2). W § 7 umowy zawarte zostały szczegółowe postanowienia dotyczące zasad wypłaty kredytu/poszczególnych transz kredytu, w tym w § 7 ust. 2 zdanie 4 zastrzeżono, że każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt, według kursu kupna waluty podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank.

W § 8 ust. 1 umowy oprocentowanie kredytu określono jako zmienne, które będzie ulegało zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata I transzy kredytu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3. Wskazano, iż indeks L3 będzie ulegał zmianie zgodnie z poniższymi zasadami:

a) indeks L3 dla każdego kwartału kalendarzowego będzie obliczany jako arytmetyczna średnia stawka LIBOR 3m (dla lokat międzybankowych 3-miesięcznych) obowiązujących w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca zamykającego kwartał poprzedzający ostatni kwartał kalendarzowy do 25 dnia miesiąca kończącego kwartał poprzedni,

b) indeks L3 będzie ulegał zmianie w okresach kwartalnych, w przypadku, gdy bieżąca wartość indeksu będzie różna od obowiązującej poprzednio o przynajmniej 0,1 p.p. i będzie obowiązywał od 1 dnia kalendarzowego kwartału,

c) indeks L3 będzie ulegał zmianie w okresach miesięcznych i obowiązywał od pierwszego dnia miesiąca, jeśli średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę będzie różna od obowiązującej stawki indeksu L3 o przynajmniej 0,5 p.p.,

d) w przypadkach określonych w pkt b i c indeks L3 miał przyjmować wartość obliczoną jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m dla ww. okresów,

e) w kwartałach, w których miała nastąpić zmiana indeksu L3 w okresach krótszych niż kwartalne, sprawdzenie czy występuje konieczność zmiany indeksu na koniec kwartału kalendarzowego miało odbywać się poprzez porównanie średniej arytmetycznej stawek LIBOR 3m obowiązujących w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca poprzedzającego ostatnią zmianę do 25 dnia miesiąca kończącego kwartał kalendarzowy,

f) w przypadku, gdy 26 dzień miesiąca byłby dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3m miała być obliczana od najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu; w przypadku, gdy 25 dzień miesiąca byłby dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3m miała być obliczana do najbliższego dnia roboczego poprzedzającego ten dzień.

W § 8 ust. 3 i 4 umowy wskazano, iż odsetki będą naliczane dziennie od pozostałej do spłaty kwoty wykorzystanego kredytu według aktualnej stopy procentowej począwszy od dnia wypłaty kredytu w całości lub w części do dnia poprzedzającego jego całkowitą spłatę włącznie, a odsetki te będą płatne miesięcznie z dołu w terminie określonym w § 10 ust. 1 umowy. W § 8 ust. 6 umowy stwierdzono, że odsetki umowne nie będą przekraczały 4-krotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP (odsetek maksymalnych), a w przypadku obniżenia wysokości odsetek maksymalnych w dniu zawarcia umowy lub w trakcie jej trwania w ten sposób, że odsetki umowne byłyby od nich wyższe, bank niezwłocznie będzie dokonywał obniżenia odsetek umownych do wysokości odsetek maksymalnych.

W § 9 ust. 1-2 umowy zastrzeżono, że za czynności wykonywane na wniosek kredytobiorcy bank będzie mógł pobierać opłaty bankowe, z tym, że nie będzie pobierał ich za podwyższenie kwoty kredytu (§ 9 ust. 3). Aktualną wysokość opłat i prowizji bankowych dla kredytów hipotecznych określa Tabela prowizji i opłat bankowych dla kredytów hipotecznych ogłaszana na tablicy ogłoszeń w siedzibie banku i doręczana kredytobiorcy przy podpisaniu umowy. W § 9 ust. 5 wskazano, iż zmiana tabeli prowizji i opłat bankowych dla kredytów hipotecznych będzie określana przez Prezesa Zarządu Banku w zarządzeniu w zależności od wysokości stóp procentowych ogłaszanych przez RPP, aktualnego poziomu inflacji, poziomu cen na rynku usług kredytowych, dostosowania do aktualnej oferty kredytowej oraz w przypadku kredytów indeksowanych w zależności od kursu waluty stosowanego przez NBP, a także w zależności od kosztów ponoszonych przez Bank w związku z realizacją czynności wskazanych w tabeli. W § 9 ust. 7 umowy stwierdzono, iż wszelkie opłaty i prowizje będą podawane w walucie, do której indeksowany jest kredyt, a ich zapłata będzie odbywała się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w § 10 ust. 2, chyba że strony podejmą odmienne ustalenia w tym zakresie.

W § 10 ust. 1-13 umowy określone zostały szczegółowe zasady spłaty kredytu wraz odsetkami, a wśród nich zawarte zostały w szczególności postanowienia wskazujące, że:

- spłata będzie dokonywana nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata I transzy kredytu;
- o zachowaniu terminu płatności będzie świadczyć data wpłynięcia kwot na rachunek banku w (...) Bank S.A. z siedzibą w G.,
- po upływie terminu przewidzianego na wypłatę ostatniej transzy kredytu i upływie terminu przewidzianego § 1 ust. 3, bank prześle kredytobiorcy harmonogram spłat kredytu, który będzie stanowił integralną część umowy; niedostarczenie harmonogramu spłat nie zwalnia kredytobiorcy z obowiązku spłat kredytu;
- harmonogram spłat kredytu zawiera najbliższe 24/36 raty; w przypadku wygaśnięcia harmonogramu bank wyśle kredytobiorcy kolejny, nie później niż 10 dni przed ostatnim terminem płatności zawartym w dotychczasowym harmonogramie spłat kredytu,
- niezwłocznie po wypłacie kredytu bank prześle kredytobiorcy informację o numerach rachunków, na które następować będzie spłata kredytu:

a) główny - na który należy dokonywać wpłaty rat; w przypadku dokonania przez kredytobiorcę przedpłaty, tj. gdy wpłata zostanie dokonana przed terminem płatności, wpłata zostanie rozliczona zgodnie z § 10 ust. 6, a ewentualna nadpłata zostanie zaliczona na poczet następnej raty wynikającej z harmonogramu i zostanie rozliczona zgodnie z § 10 ust. 6, z zastrzeżeniem § 16;

b) pomocniczy - na który kredytobiorca może dokonywać nadpłat kapitału, która zostanie przeznaczona na spłatę kapitału kredytu,

- na wniosek kredytobiorcy bank może dokonać zmiany terminu płatności kredytu,
- rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do banku (§ 10 ust. 6 zdanie 1),
- wysokość raty ulegnie zmianie wyłącznie w przypadku zmiany oprocentowania zgodnie z zapisami § 8 oraz w sytuacji opisanej w § 10 ust. 10,
- w przypadku zmiany oprocentowania kredytobiorca otrzyma aktualny harmonogram spłat kredytu zgodnie z § 10 ust. 2 lit. d, co będzie stanowiło zmianę w zakresie wysokości spłat,
- jeżeli kredytobiorca nie będzie zalegał w okresie ostatnich 6 miesięcy z płatnością rat ani innych należności banku wynikających z umowy oraz będzie wywiązywał się terminowo z innych zobowiązań wobec banku, może po każdym roku spłaty wykorzystanego kredytu skorzystać z możliwości jednomiesięcznej przerwy w zapłacie raty bez poniesienia dodatkowych kosztów, powinien jednak zawiadomić o tym bank z wyprzedzeniem 14 dni; w takim przypadku kwota należnych i niezapłaconych odsetek zostanie skapitalizowana, a bank prześle kredytobiorcy nowy harmonogram spłat,
- na wniosek kredytobiorcy bank może dokonać zmiany waluty, do której kredyt jest indeksowany w okresie kredytowania; za zmianę taką kredytobiorca nie poniesie opłaty zgodnie z Tabelą prowizji i opłat bankowych dla kredytów hipotecznych; wszelkie opłaty związane ze zmianą waluty, do której indeksowany jest kredyt, w szczególności opłaty sądowe, ponosi kredytobiorca (§ 10 ust. 11).

W § 17 ust. 1 umowy stwierdzono, iż do rozliczania transakcji wypłaty i spłat kredytu będą stosowane odpowiednie kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonywania transakcji. Kursy kupna miały być określane jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2). Kursy sprzedaży miały być określane jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. miały być stosowane kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży (...) Banku S.A. (§ 17 ust. 4). Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku miały być określane przez bank po godzinie 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (...) (§ 17 ust. 5).

Powódka zapoznała się z treścią wzoru umowy dopiero w dniu jej podpisania. Zapisy umowy nie podlegały negocjacjom w tym w zakresie ustalania wysokości kursu kupna i sprzedaży dla CHF. Przy podpisaniu umowy poinformowano powódkę, że nigdy nie będzie mogła przewalutować tego kredytu. W dniu zawarcia umowy powódka nie miała świadomości, że wypłata kredytu nastąpi według kursu kupna waluty CHF, natomiast spłaty będą dokonywane według kursu sprzedaży waluty CHF. Dowiedziała się o nieuczciwych zapisach z mediów ok. 2020 r., wtedy też postanowiła zgłosić się do swojego pełnomocnika w celu wystąpienia na drogę postępowania sądowego p-ko pozwanemu.

W dniu 18 stycznia 2007 r. bank wypłacił powódce kredyt w wysokości 125.000 zł. Uruchomienie kredytu nastąpiło po kursie kupna z Tabeli kursów walut obcych stosowanych w Banku PLN/CHF = 2,3449.

Jak wynika z treści „symulacji ceny kredytu przedstawianej kredytobiorcom przy prezentacji oferty” obowiązującej od dnia 1 lipca 2008 r. w banku poprzednika poznanego, rata kredytu w walucie CHF przy założeniu, że kredytobiorca zaciąga kredyt w kwocie 207.000 zł na 360 miesięcy oraz - była najniższa w stosunku do innych produktów hipotecznych dostępnych w banku.

W dniu 28 lipca 2008 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu nr (...) z dnia 09 stycznia 2007 r. zgodnie z którym pozwany uwzględnił prośbę o cofnięcie wypowiedzenia warunków spłaty kredytu przed kredytobiorcą. Strony ustaliły, że spłata będzie dokonywana na warunkach szczegółowo określonych w §10, §15, §16, §18 umowy kredytu, ponadto zmodyfikowano pkt 8 do §18 umowy oraz pkt 5 §11.

Środki uzyskane na podstawie umowy kredytu zostały przeznaczone na zakup mieszkania przy ulicy (...) w S., w którym powódka mieszkała do 2009 r. Przez kolejne lata mieszkanie było zamieszkiwane przez partnera powódki. Od dwóch lat powódka wynajmuje mieszkanie. W przyszłości planuje przekazać mieszkanie synowi po ukończeniu przez niego pełnoletności. W mieszkaniu nigdy nie była prowadzona działalność gospodarcza.

Powódka cały czas spłaca raty kredytu bezpośrednio w walucie złotego. W okresie od 23 marca 2007 r. do 1 lipca 2020 r., z tytułu zaciągniętego kredytu spłaciła na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę 128.360,96 zł co stanowi równowartość kwoty 37.882,58 CHF.

Pismem z dnia 21 października 2020 r. powódka wezwała pozwanego bank do zwrotu całości dotychczas zapłaconej kwoty 130.000 zł jako bezpodstawnego wzbogacenia, wobec zawartych w umowie kredytu klauzul niedozwolonych. Wezwanie zostało odebrane przez pozwanego w dniu 26 października 2021 r.

Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. jest następcą prawnym (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w G..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, zeznaniach świadków i powódki. Dowody z dokumentów Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Ich autentyczność nie była podważana przez strony, a jedynie każda ze stron wyprowadzała na podstawie ich treści odmienne wnioski. Te dokumenty, które nie zostały wymienione jako podstawa powyższych ustaleń, zdaniem Sądu Okręgowego pozbawione

były mocy dowodowej dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczyły one bowiem innych okoliczności niż związane z przedmiotowymi umowami kredytowymi, stanowiły źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów denominowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Sąd Okręgowy zapoznał się z tymi dokumentami przed wydaniem wyroku, jednak nie znalazł podstaw, aby czynić na ich podstawie konkretne ustalenia faktyczne stanowiące źródło wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku. W taki sposób Sąd Okręgowy ocenił m.in. dokumenty na k.62-106, k.504-535, k. 552-587.

Przesłuchani w sprawie na piśmie świadkowie S. L. oraz A. P. (2) - jako osoby zawodowo związane z pozwanym bankiem prezentowały Sądowi Okręgowemu informacje dotyczące głównie praktyki stosowanej przez bank przy zawieraniu umów kredytu, stąd ich zeznania co do zasady nie budziły wątpliwości. Dodatkowo zeznania powyższych osób pozwoliły Sądowi Okręgowemu ustalić, że warunki umowy w zakresie głównych świadczeń, nie mogły być przez powódkę negocjowane. Zarówno zeznania świadków, jak i powódki Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne, gdyż w zasadzie nie stały ze sobą w sprzeczności, zaś jawiły się jako logiczne i spójne z dowodami z dokumentów.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powódki w całości. Powódka w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawiła okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdziła Sąd Okręgowy w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powódki należało uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd Okręgowy przyznał zeznaniom powódki istotny walor dowodowy.

Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2022 roku Sąd Okręgowy na podstawie art. 235[2] § 1 pkt 2 kpc pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powódkę wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał powództwo w zakresie roszczenia głównego za zasługujące na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego powódce przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytowa powódka nie może skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Skoro zatem powódka posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu rozważyć należało czy łącząca strony umowa zawiera postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, a także – biorąc pod uwagę argumentację obu stron - czy zawiera postanowienia abuzywne, a w razie stwierdzenia, że tak jest, jakie w związku z tym powstaną skutki dla przedmiotowej umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie świadczyło o nieważności ww. umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 czy 2 kc samo w sobie ukształtowanie treści tej czynności prawnej jako kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Taki sposób ustalenia zasad realizacji zobowiązania pieniężnego zaciągniętego w walucie polskiej, który przy obliczeniu wysokości świadczeń, jakie dłużnik ma obowiązek spełnić na rzecz wierzyciela, odwołuje się do kursu waluty obcej, jest zdaniem Sądu Okręgowego dopuszczalnym prawnie sposobem waloryzacji wysokości zobowiązania umownego przewidzianej w art. 3851 § 2 kc Umowa wskazywała istotne elementy, jak kwota i waluta kredytu, wysokość odsetek, okres kredytowania. W myśl postanowień umowy kredyt był indeksowany (waloryzowany), co oznaczało, że kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna i sprzedaży dla franka szwajcarskiego, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Dopiero po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych z waluty szwajcarskiej na polską, każda z nich miała być spłacana w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia

wymagalności raty określonego w tabeli kursów banku. Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami nie uchybia normie z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, nawet w jego znowelizowanym brzmieniu.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast podniesioną przez stronę powodową argumentację co do abuzywności tych postanowień, które odnosiły się do określenia sposobu ustalenia kursu waluty określonego w Tabeli kursów walut pozwanego banku obowiązującego w dniu wypłaty kwoty kredytu oraz w dniu dokonywania spłaty poszczególnych rat kredytu tj. § 1 ust. 1 zdanie 3, § 7 ust. 2, §10 ust. 8 umowy. Dopiero to zapatrywanie doprowadziło Sąd Okręgowy do przekonania o nieważności całej umowy kredytu. Gdy bowiem wyeliminuje się z umowy powyższe klauzule abuzywne (a taki obowiązek wynika z 385[1] § 1 kc), nie zawiera ona postanowień istotnych dla umowy kredytu, o których mowa w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), zatem bez tych klauzul umowa taka stanowi czynność sprzeczną z prawem (z ww. przepisem art. 69 ustawy Prawo bankowe) i jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 kc

Dochodząc do powyższych wniosków Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę, iż w § 17 umowy zostały określone zasady ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty, do których odwoływano się w § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8. Zapis zawarty w § 17 przewidywał bowiem, iż kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna; kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża sprzedaży; do wyliczenia kursów kupna / sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut obliczone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży z (...) Bank S.A. Tak ukształtowana treść powyższego zapisu nadal pozostawiała bankowi pełną swobodę w określaniu kursów waluty, które miały posłużyć do obliczenia wysokości zobowiązania powódki. Zapis ten nie wprowadzał limitu dla określenia wysokości kursu stosowanego przez bank ani zasad, według których bank miałby określać tę wysokość. Z zapisu tego wynika jedynie to, iż przy kursie kupna (stosowanym do obliczenia wysokości kwoty kredytu) maksymalna wysokość kursu będzie odpowiadać kursowi średniemu NBP, a przy kursie sprzedaży (stosowanym do obliczenia wysokości rat) minimalna wysokość kursu będzie odpowiadać kursowi średniemu NBP. Rzeczywiste kursy, które miały stanowić podstawę wyliczeń wysokości zobowiązania powódki, miały uwzględniać „marżę banku”, dodawaną lub odejmovaną od kursu NBP, a to sformułowanie w treści umowy w żaden sposób nie zostało doprecyzowane. Zdaniem Sądu Okręgowego dokonując oceny abuzywności klauzul zawartych w przedmiotowej umowie nie można ograniczyć się wyłącznie do uznania, że elementem niedozwolonym w ich treści było powyższe sformułowanie użyte w § 17 jako „marża banku”, a w konsekwencji by wyeliminować z niej wyłącznie to sformułowanie, pozostawiając w mocy pozostałą część umowy.

Przechodząc do oceny, czy w niniejszej sprawie ziszczyły się przesłanki uznania kwestionowanych przez powódkę postanowień umowy za abuzywne, Sąd Okręgowy zauważył, że w momencie zawarcia umowy kredytu w dniu 9 stycznia 2007 r. powódka posiadała status konsumenta. Zawarta przez strony umowa miała na celu sfinansowanie celów mieszkaniowych powódki tj. zakupu nieruchomości mieszkalnej położonej w S. przy ul. (...), nr KW (...). Okoliczność ta wynika z postanowień samej umowy. Jak wynika z zeznań powódki środki uzyskane z kredytu zostały przeznaczone właśnie na ten cel. Nie było to także podważane przez stronę pozwaną. Powyższe prowadzi do wniosku, że powódka nie zawarła umowy kredytu, która byłaby w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą. Zatem w niniejszej sprawie została spełniona pierwsza z pozytywnych przesłanek uznania postanowienia umowy za niedozwolony.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną. W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracownika banku. Pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Okoliczność tę potwierdzili świadkowie S. L. oraz A. P. (2) – związani z pozwanym bankiem, którzy w zeznaniach złożonych na piśmie, wskazali, że nie było możliwości negocjacji w umowie kursu CHF. Powyższe świadczy o tym, iż pozwany w treści pozwu ograniczył się jedynie do gołosłownego twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony, nie przedstawiając na tę okoliczność żadnego dowodu. Nie ulega wątpliwości, że negocjacji nie podlegały postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Co więcej także z zeznań

powódki wynika, że nie miała ona możliwości negocjacji warunków umowy. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż pozwany bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych Sąd Okręgowy uznał za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcy kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorca nie miał wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie miał świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Zatem nie był w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Zwrócić należy uwagę, że ani umowa ani związane z umową dokumenty nie wskazują w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powódki. Powódka nie uzyskała w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem wiadomym dla powódki w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany.

Sąd Okręgowy uwypuklił też fakt, że bank przed zawarciem umowy nie sprostował spoczywającemu na nim obowiązkowi poinformowania konsumenta o tym jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Pozwany bank nawet w swoich wywodach nie przywołał takich starań względem konsumenta, a tym bardziej nie wykazał się w tym zakresie stosowną inicjatywą dowodową. Postępowanie dowodowe przekonało Sąd Okręgowy, że bank wręcz zapewniał powódkę, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna. Zdaniem Sądu Okręgowego, poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego, że został pouczony o takim ryzyku nie spełnienia kryterium rzetelności o jakim mowa powyżej. Ze złożonego przez powódkę oświadczenia nie wynika w istocie o czym konsument został pouczony, jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł. Abstrahując, że z materiału dowodowego niezbitnie wynika, że oświadczenie o ryzyku walutowym traktowane było jako konieczna formalność dla obu stron umowy kredytowej, bez której nie doszłoby do jej zawarcia, co nie wymaga czynienia w tej mierze szczegółowej analizy. Tak przedstawiona informacja, w żaden sposób nie odzwierciedlała skali realnego ryzyka jakie wiązać się może z tego rodzaju produktem i nie dawało to powódce możliwości podjęcia świadomej decyzji przy znajomości pełnych konsekwencji o związaniu się umową tego rodzaju. Argumentacja banku o świadomości powódki, co do istniejącego ryzyka nie przystaje zatem do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy przywołana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385[1] § 1 kc

Sąd Okręgowy zauważył, że z materiałów informacyjnych dla klientów poprzednika pozwanego banku, wynika, że kredyty indeksowane do waluty obcej, mimo ryzyka związanego z możliwością zmiany kursu waluty franka szwajcarskiego reklamowane były jako bezpieczniejsze na tle kredytów w złotych polskich oraz atrakcyjniejsze z uwagi na niższe oprocentowanie i ratę kredytu. W treści ulotki informacyjnej „Informacja dla klientów (...) Banku ubiegających się o kredyty hipoteczny indeksowany do waluty obcej” funkcjonującej w banku pozwanego w 2006 roku nie wskazano żadnego drastycznego zdarzenia rynkowego pokazującego wzrost kursu CHF. Ponadto, nie zamieszczono żadnych symulacji modelowych obrazujących wpływ zmian oprocentowania kredytu i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych dla kredytu indeksowanego. Ulotka zawierała jedynie poglądowe wykresy dotyczące tego jak kształtował się kurs US Euro i CHF w stosunku do złotego w latach 2003 r. – 2006 r. Wynikało z niego, że do połowy 2004 r. złoty słabł, natomiast w dwóch kolejnych latach się umacniał. W odniesieniu do ryzyka stopy procentowej na wykresie przedstawiono w sposób poglądowy jak kształtowała się wysokość stóp procentowych WIBOR 3M, stopy referencyjnej oraz inflacji w okresie styczeń 2003 – październik 2006. Wyjaśniono, że oprocentowanie kredytu walutowego, a zatem i odsetki od kredytów walutowych mogą się zmienić z powodu wahań poziomu zagranicznych stóp procentowych. Niezależnie od powyższego żaden ze świadków nie potwierdził, że powódka taką broszurę faktycznie dostała, a sposób przedstawienia tych informacji nie pozwalał na

zobrazowanie w jaki sposób będzie się kształtowało zadłużenie powódki przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o konkretną wartość.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że powódce nie zostały udzielone wszystkie informacje jakie wynikały z obowiązującej wówczas dla pracowników pozwanego "Procedury regulującej zasady informowania klientów (...) Banku S.A o ryzykach związanych z zaciąganiem kredytów hipotecznych w walutach obcych lub indeksowanych do waluty obcej" stanowiąca załącznik nr 1 do Zarządzenia Prezesa nr (...) z dnia 23.06.2006 r. Powódka zeznała, że nie zostały jej przedstawione żadne symulacje, a to właśnie ten dokument nakładał na obowiązek pracownika pozwanego przedstawienie symulacji porównującej wysokości rat kredytu w złotych polskich do wysokości rat kredytu zaciągniętego w walucie obcej zakładając: aktualny poziom kursy walut i stóp procentowych; deprecjację kursu złotego do waluty w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty obcej z ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych; że stopa procentowa kredytu wzrośnie o 400 punktów bazowych; wzrost stopy procentowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym poziomem stopy procentowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, nadto na życzenie klienta zakładając inne niż powyższe warianty. Zeznania powoływanych przez pozwanego świadków w tym zakresie były bardzo ogólnikowe. Z zeznań powódki wynika natomiast, iż była przekonana, że ewentualne ryzyko związane z zaciąganiem kredytu w walucie obcej, jest niewielkie, tym bardziej, że doradca pozwanego, zapewniał o stabilności waluty - co także wynikało z przedstawionych przez bank symulacji. W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, że powódka podpisała umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowała jej postanowienia) nie świadczy o aprobacie ze strony powódki, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwanego bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania strony, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia łączącej strony umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały - prostym i zrozumiałym językiem. Pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powódki oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży dla dewiz, obowiązujący w (...) Banku S.A. według aktualnej Tabeli kursów. Tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanej spółce swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Tym samym przy tak ukształtowanej pozycji pozwanego powódka nie była w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Ponadto kwestia ta nie została jej w klarowny sposób wyjaśniona na żadnym etapie zawierania umowy. W ten sposób została naruszona równowaga stron stosunku umownego, bowiem bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powódki w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut.

Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie powódka zakwestionowała postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu (jak również rat kapitałowo-odsetkowych) w oparciu o kursy walut obowiązujące w Banku (...) S.A. Stwierdzić należy, iż postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powódki jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powódkę na rzecz pozwanego banku. Uznać należy, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających. Postanowienia te bowiem odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość wypłaconego kapitału jak i wysokość świadczeń powódki.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie ziszcili się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne.

Sąd Okręgowy, analizując orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego doszedł do wniosku, że jeżeli po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych przewidujących przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, to przemawia to za jej całkowitą nieważnością, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym. Nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Brak było również podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimkolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym, bowiem na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 9 stycznia 2007 r., brak było w przepisach prawa polskiego przepisów mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty.

Zdaniem Sądu Okręgowego rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) świadomej konsekwencji prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, skutków uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. W realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto mając na uwadze wyrażone wprost w niniejszej sprawie stanowisko powódki, iż żąda stwierdzenia nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 9 stycznia 2007 r., oraz że jest świadoma skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, Sąd Okręgowy uznał iż **zawarta między stronami umowa powinna być uznana za nieważną** (pkt I wyroku). Z uwagi na uwzględnienie w całości roszczenia głównego, zbędnym było czynienie rozważań w zakresie zgłoszonych roszczeń ewentualnych.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki w niniejszym procesie nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa przez konsumenta na podstawie art. 5 kcTo nie powódka odpowiada za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych, lecz pozwany bank. Okoliczność, iż powódka realizuje swoje prawa na drodze sądowej po wielu latach od daty zawarcia kwestionowanej umowy kredytu nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 kcPowódka dochodząc od pozwanego zapłaty nie czyni ze swojego prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

Kosztami postępowania Sąd Okręgowy w całości obciążył pozwanego zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 kpc, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt II wyroku).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany (k. 860-892), zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 189 kpc poprzez przyjęcie, że:

- (i) powód ma interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna - pomimo, iż wyrok ustalający nie rozstrzygnie ostatecznie sporu między stronami co do przyszłych świadczeń,
- (ii) nawet hipotetyczne uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne nie powoduje, że skutkiem jest nieważność umowy (a co najwyżej bezskuteczność postanowień);

2. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie dokonania oceny, z jakimi skutkami wiąże się uznanie postanowienia § 17 Umowy Kredytu za abuzywne, a w szczególności, czy istnieje możliwość usunięcia z umowy jedynie warunku dotyczącego marży zgodnie z wykładnią prawa przedstawioną przez TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20, wydanym w sprawie z udziałem Banku (...) S.A., a także naruszenie art. 327[1] § 1 kpc polegające na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający odtworzenie toku rozumowania Sądu I instancji co do tego, z jakich przyczyn nie uwzględnił wytycznych zawartych w ww. wyroku TSUE C-19/20;

3. naruszenie art. 385[1] § 1 i 3 kc w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich¹ polegające na jego błędnej wykładni i błędnym przyjęciu, że:

(i) klauzula indeksacyjna przewidująca przeliczenie kwoty kredytu na CHF (§ 1 ust. 1 w zw. z § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8 Umowy) może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 17 Umowy) - mimo, iż określa ona główne świadczenie stron zatem wyłączona jest spod oceny abuzywności i jest ona jednoznaczna, jako że powód na podstawie udzielonych mu informacji oraz dotychczasowych doświadczeń w przedmiocie zobowiązań walutowych był w stanie oszacować istotne konsekwencje ekonomiczne zawieranej umowy, a ryzyko kursowe wpisane jest w istotę umów kredytu indeksowanego do waluty obcej;

(ii) Bank miał swobodę w ustalaniu kursów kupna i sprzedaży stosowanych w Tabeli Kursów Walut do której odwołuje się § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8 Umowy Kredytu, a który to sposób opisany został precyzyjnie w § 17 Umowy Kredytu;

((...)) nie istnieje możliwość uznania, że zawarte w Umowie klauzule dot. Tabeli Kursów Walut (§ 17) są abuzywne jedynie w zakresie marży - mimo, iż ocenie pod kątem abuzywności podlegają warunki umowy, nie zaś jednostki redakcyjne, a możliwość podziału § 17 Umowy Kredytu potwierdził TSUE w wyroku C-19/20;

(iv) postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut rażąco naruszają interes powoda, mimo braku dokonania odrębnej oceny tej przesłanki względem tego konkretnego konsumenta;

(v) Bank miał swobodę w ustalaniu kursów w Tabeli Kursów Walut, do której odwołuje się § 1 ust. 1 Umowy Kredytu - mimo, iż sposób ten opisany został określony w § 17 - a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 385[1] § 1 kcpoprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu (§ 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 i § 17) kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący - mimo że postanowienia te oceniane na dzień zawarcia Umowy Kredytu przesłanek tych nie spełniały;

4. naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c, art. 58 ust. 3 kc oraz art. 385[1] § 2 kc w zw. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe) i art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie, art. 69 ust. 2 pkt. 4a Prawa bankowego i art. 58 § 1 kc poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 353[1] kc poprzez jego błędną wykładnię - w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, a polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron i błędnym przyjęciu przez Sąd, że:

(i) postanowienia dotyczące określenia Tabeli Kursów Walut stanowią element przedmiotowo istotny umowy kredytu, bez którego nie jest możliwe określenie świadczenia głównego stron i wykonywanie Umowy Kredytu - a w konsekwencji błędne uznanie Umowy Kredytu za nieważną, mimo, że bez kwestionowanych postanowień:

(a) jest możliwe ustalenie świadczenia głównego stron,

(b) umowa jest wykonalna,

(c) istnieje możliwość zastosowania kursu NBP, do którego odwołują się strony w Umowie Kredytu, na podstawie wykładni oświadczeń woli;

(ii) postanowienia dotyczące określenia Tabeli Kursów Walut - w świetle art. 353[1] kc- nie spełniają kryterium transparentności oraz godzą w równowagę kontraktową stron umowy, a w konsekwencji uznać je należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami;

5. naruszenie art. 358 § 2 kc w zw. z art. 3 kc polegające na jego niezastosowaniu oraz art 385 kc poprzez jego błędną wykładnię - w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, poprzez nieuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień § 17 Umowy Kredytu za abuzywne za pomocą:

(i) przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania - art. 358 § 2 k.c,

(ii) wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, jakim jest zwyczajowo przyjęty kurs średni NBP - a w konsekwencji błędne stwierdzenie, że skutkiem abuzywności jest nieważność całej umowy;

6. naruszenie art. 385[1] § 1 i § 2 k.c, art. 353[1] kc oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 385 kc oraz art. 316 § 1 kpc poprzez ich niezastosowanie oraz nieuwzględnienie: stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadową przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13 - a w konsekwencji zaniechanie dokonania oceny skutków braku związania abuzywnym postanowieniem na dzień orzekania i błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność postanowień, a właściwą sankcją jest nieważność całej umowy;

7. naruszenie art. 58 § 1 i § 3 kc w zw. z art. 385[1] § 1 i § 2 kci w zw. z art. 5 kc i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędne zastosowanie i:

(i) zaniechanie dokonania własnym sumptem oceny korzystności (lub nie) uznania Umowy Kredytu za nieważną i oparcie się w tym przedmiocie wyłącznie na życzeniu konsumenta,

(ii) zaniechania dokonania oceny, czy sankcja nieważności jest proporcjonalna w rozumieniu Dyrektywy 93/13 - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż abuzywność postanowień dotyczących Tabeli Kursów Walut winna powodować nieważność całej Umowy Kredytu;

8. naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 231 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego polegający na:

(i) zmarginalizowaniu zeznań świadków A. K. oraz J. J. i błędnym uznaniu, iż z ich zeznań nie wynika, jakoby powódka została dostatecznie poinformowana o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu, nie posiadali możliwość indywidualnego negocjowania postanowień Umowy Kredytu, a przy tym Bank nie ustalał w sposób dowolny kursów waluty CHF w swojej Tabeli;

(ii) zmarginalizowaniu znaczenia dokumentów przedłożonych przez pozwanego w toku postępowania, w tym w szczególności treści Umowy Kredytu, Oświadczenia o ryzyku i rezygnacji z zawarcia kredytu w PLN, przykładowych umów kredytu, zestawienia kursów NBP dla waluty CHF oraz stosowanych w innych bankach, wydruków kursów średnich z Tabeli A NBP i wydruków kursów kupna/sprzedaży z Tabeli C NBP, a także wydruków kursów z Tabeli Banku dotyczących kredytu, uchwały Zarządu Banku nr (...) z 26.03.2003 r., Decyzji nr (...) komitetu (...) Banku (...) S.A. z dnia 11 grudnia 2009, Zarządzenia Prezesa (...) Banku S.A. z dnia 23 czerwca 2006 r. wraz z procedurą informowania Klientów o ryzyku, (...), Informacji dla klientów (...) Bank ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej czy też Przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego;

((...)) wyciągnięciu przez Sąd błędnych, nielogicznych i sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym konkluzji,

a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż:

(i) powód nie został należycie poinformowany o ryzykach związanych z zawarciem Umowy Kredytu indeksowanego kursem CHF oraz o sposobie działania mechanizmu indeksacji,

(ii) kredyty indeksowane do waluty obcej, mimo ryzyka związanego z możliwością zmiany kursu waluty franka szwajcarskiego reklamowane były jako bezpieczniejsze na tle kredytów w złotych polskich oraz atrakcyjniejsze z uwagi na niższe oprocentowanie i ratę kredytu (str. 19 uzasadnienia Wyroku);

((...)) powódce nie zostały udzielone wszystkie informacje jakie wynikały z obowiązującej wówczas dla pracowników pozwanego „Procedury regulującej zasady informowania klientów (...) Banku S.A. o ryzykach związanych z zaciąganiem kredytów hipotecznych w walutach obcych lub indeksowanych do waluty obcej" (str. 19 uzasadnienia Wyroku);

(iv) zapisy umowy nie podlegały negocjacom w tym w zakresie ustalania wysokości kursu kupna i sprzedaży dla CHF (str. 9 uzasadnienia Wyroku);

(v) przy podpisaniu umowy poinformowano powódkę, że nigdy nie będzie mogła przewalutować tego kredytu (str. 9 uzasadnienia Wyroku);

(vi) powódka nie miała świadomości, że wypłata kredytu nastąpi według kursu kupna waluty CHF natomiast spłaty będą dokonywane według kursu sprzedaży waluty CHF (str. 9 uzasadnienia Wyroku);

(vii) bank przed zawarciem Umowy nie sprostął spoczywającemu na nim obowiązkowi poinformowania konsumenta o tym jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego (str. 17 uzasadnienia Wyroku);

(viii) bank wręcz zapewniał powódkę, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna (str. 18 uzasadnienia Wyroku).

9. naruszenie art. 235[2] § 1 pkt 3 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc oraz art. 227 kpc polegające na pominięciu postanowieniem wydanym podczas rozprawy w dniu 27 stycznia 2022 r. sformułowanego w odpowiedzi na pozew wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego - a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, iż:

(i) Bank ustalał kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony;

(ii) kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy powoda oraz dobre obyczaje,

((...)) mechanizm indeksacji zawarty w Umowie Kredytu rażąco narusza interesy konsumenta;

(iv) zapisy Umowy Kredytu dotyczące indeksacji były sformułowane niejednoznacznie;

(v) powód nie został należycie poinformowany o ryzykach związanych z zawarciem Umowy Kredytu indeksowanej do CHF, a w tym, iż powód nie znał wysokości swojego zadłużenia (przy czym pozwany wniósł o rozpoznanie w trybie art. 380 kpc ww. postanowienia jako niepodlegającego zaskarżeniu w drodze zażalenia a mającego wpływ na rozstrzygnięcie);

10. naruszenie art. 235 § 1 kpc w zw. z art. 271[1] kpc polegające na przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków na piśmie, pomimo wniosku pozwanego z dnia 1 czerwca 2021 r. o bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków przez orzekający Sąd, a w konsekwencji braku bezpośredniego zetknięcia się Sądu z osobowym źródłem dowodu, co uniemożliwiło prawidłową i rzetelną ocenę wartości uzyskanych od świadków zeznań, które były w przeważającej mierze były zeznaniami zdawkowymi i wymijającymi.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania w całości wraz z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego - o zasądzenie których według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym od powódki na rzecz pozwanego skarżący wniósł;
2. ewentualnie, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
3. zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,
4. rozpoznanie apelacji na rozprawie,
5. rozpoznanie w trybie art. 380 kpc niezaskarżalnego postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 27 stycznia 2022 roku o pominięciu wniosku Banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem wykazania faktów wskazanych przez Bank w odpowiedzi na pozew oraz dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu.

W odpowiedzi na apelację (k. 903-916v) powódka wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości,
2. zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, według norm przepisanych,
3. z ostrożności procesowej, także o reasumpcję postanowienia dowodowego z dnia 27 stycznia 2022 roku pomijającego wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przedmiotowego dowodu na okoliczność rozliczenia umowy kredytu, w tym jego prawidłowości, skutków finansowych zawartych mechanizmów ustalania sumy zadłużenia i spłaty raty, ustalenia zdolności kredytowej pozwanego w momencie zawarcia umowy i wysokości roszczenia powódki.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 1 czerwca 2022 roku (k. 931-931v) strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja wywiedziona przez pozwanego okazała się bezzasadna, i jako taka zgodnie z art. 385 kpc została oddalona.

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadą prawną z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6 poz. 55, Prok.i Pr.-wkł. 2009/6/60, LEX nr 341125 sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W polskiej procedurze cywilnej obowiązuje bowiem model apelacji pełnej. Sąd odwoławczy nie tylko rozpoznaje apelację, lecz w granicach zaskarżenia ponownie merytorycznie całą sprawę. W ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje przy tym z urzędu właściwe prawo materialne (zob. np. postanowienie SN z 16.03.2021 r., I USK 166/21, LEX nr 3220176; postanowienie SN z 30.09.2020 r., IV CZ 51/20, LEX nr 3094987; postanowienie SN z 29.09.2020 r., II PK 65/20, LEX nr 3160422; postanowienie SN z 24.09.2020 r., V CSK 48/20, LEX nr 3070129; postanowienie SN z 24.07.2020 r., V CSK 331/19, LEX nr 3169293; wyrok SN z 24.06.2020 r., IV CSK 607/18, LEX nr 3048217; postanowienie SN z 22.05.2020 r., IV CSK 730/19, LEX nr 3125102). Wiążące są natomiast zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Bez zarzutu naruszeń takich korygować nie można, choćby sąd odwoławczy samodzielnie je zauważył i choćby miały one wpływ na wynik sprawy (por. m. in. wyrok SA w Lublinie z 11.05.2021 r., I ACa 517/20, LEX nr 3188397; wyrok SN z 14.10.2020 r., I PK 58/19, LEX nr 3080342; wyrok SA w Warszawie z 9.05.2019 r., I ACa 85/18, LEX nr 2680710; wyrok SA w Łodzi z 1.12.2017 r., I ACa 450/17, LEX nr 2461442; wyrok SA w Łodzi z 24.08.2017 r., III AUa 846/16, LEX nr 2372218; wyrok SA w Warszawie z 21.04.2017 r.,

I ACa 268/16, LEX nr 2348589; wyrok SA w Krakowie z 3.03.2016 r., I ACa 1665/15, LEX nr 2023644). Wyjątkiem od tej ostatniej zasady jest nieważność postępowania (art. 378 § 1 zdanie drugie kpc) oraz nierozpoznanie istoty sprawy (wyrok SA w Lublinie z 5.06.2020 r., I ACa 210/20, LEX nr 3030502; wyrok SA w Łodzi z 5.09.2017 r., I ACa 102/17, LEX nr 2372228; wyrok SA w Szczecinie z 7.07.2016 r., I ACa 306/16, LEX nr 2137065), w granicach zaskarżenia brane pod uwagę z urzędu. W rozpoznawanej sprawie żadna z tych przesłanek się jednak nie ziściła.

Wykonując opisany obowiązek ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy w granicach zaskarżenia, Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (art. 387 §2[1] pkt. 1 kpc

Dokonując z kolei oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie budzi wątpliwości kwalifikacja prawna stosunku prawnego dokonana przez Sąd Okręgowy oraz wywodzona przez ten Sąd podstawa prawna roszczeń formułowanych w pozwie. Trafnie też Sąd Okręgowy wyjaśnił i zastosował normy kreujące zasady ochrony konsumenckiej, jeśli chodzi o użycie przez przedsiębiorcę nieuczciwych klauzul w umowach zawieranych z konsumentem . Podzielić należy w szczególności ocenę abuzywności klauzuli indeksacyjnej (walutowej) oraz spreadowej. Zasadnie też Sąd pierwszej instancji uznał, że sankcją abuzywności klauzul jest ich bezskuteczność wobec konsumenta. Zarazem w realiach niniejszej sprawy biorąc pod uwagę zasadnicze znaczenie obu klauzul dla konstrukcji umowy poddanej pod osąd konieczne stało się przyjęcie, że wyłączenie skuteczności tych postanowień przyjętą należy, że spowodowana ich abuzywnością dekompozycja treści umowy skutkuje niemożnością utrzymania jej obowiązywania co czyni uzasadnionym przyjęcie sankcji nieważności. Ta część argumentacji Sądu Okręgowego także nie wymaga istotnych korekt i stanowi element oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny, bez konieczności ponawiania wyводу (art. 387 § 2[1] pkt. 2 kpc Niezbędne uzupełnienia przedstawione zostaną w ramach odniesienia się do zarzutów apelacji.

W rozbudowanym petitum apelacji skarżący zawarł szereg zarzutów dotyczących zarówno sfery podstawy faktycznej (postępowania dowodowego), jak i oceny materialnoprawnej. Przed przejściem do ich szczegółowej analizy Sąd Apelacyjny zaznacza, że z przewidzianego w art. 378 § 1 kpc obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd drugiej instancji odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 11.02.2021 r., I CSK 709/20, LEX nr 3120594 i powołane tam orzecznictwo). Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, ujmując oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna (tak postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392. Sąd rozpoznający sprawę jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska co do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla tego rozstrzygnięcia (zob. wyroki SA w Szczecinie z 19.01.2021 r., I ACa 505/19, LEX nr 3184013; z 14.03.2019 r., I ACa 795/18, LEX nr 2668040; z 4.07.2018 r., I ACa 638/17, LEX nr 2549912 i z 30.05.2018 r., I AGa 115/18, LEX nr 2529544, a także wyrok SN z 29.10.1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999, nr 23, poz. 758, LEX nr 38240).

W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzuty dotyczące poprawności postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcie za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę prawidłowości zastosowania prawa materialnego (zob. wyrok SN z 24.06.2020 r., IV CSK 607/18, LEX nr 3048217; wyrok SA w Katowicach z 10.04.2014 r., V ACa 872/13, LEX nr 1480419 czy wyrok SN z 26.03.1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128, LEX nr 30156).

Zarzucając naruszenie art. 278 kpc (i łącząc je z art. 227 oraz 235[2] § 1 pkt 3 kpc) skarżący twierdził, że Sąd Okręgowy błędnie pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu postępowania jest procesem wieloetapowym. Po pierwsze, zgodnie z art. 162 § 1 kpc strona jeszcze w toku postępowania przed sądem I instancji strona powinna zwrócić uwagę na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie można zgłosić najpóźniej na kolejnym posiedzeniu. Art. 162 § 2 kpc stanowi bowiem, że stronie zastępowanej przez profesjonalnego pełnomocnika (adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej) która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania.

Skarżący spełnił powyższe warunki formalne. Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2022 roku (k. 826) pełnomocnik pozwanego (podobnie zresztą jak pełnomocnik powódki) zwrócił uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, w trybie art. 162 kpc wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. W apelacji zamieszczono zarówno odpowiedni zarzut naruszenia przepisów postępowania, jak i jednoznacznie sformułowany wniosek z art. 380 kpc (k. 864). Omawiany zarzut okazał się jednak merytorycznie bezzasadny. Spośród wskazanych na s. 60-63 odpowiedzi na pozew (k. 171-174) faktów, celem wykazania których pozwany domagał się dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, na pierwszy plan wysuwała się „rynkowość” kursu CHF i marży stosowanych przez pozwanego bank oraz wysokość wynagrodzenia należnego mu za udostępnienie kapitału kredytu. Okoliczności te nie miały jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Nieistotne dla oceny klauzuli spreadowej jest bowiem to, w jaki sposób bank wykonywał uprawnienie do samodzielnego ustalenia kursu w toku wykonywania umowy. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/18, LEX nr 2761603 oraz z 12.02.2020 r., V ACa 297/19, LEX nr 2977478). Abuzywność klauzuli oceniana jest zgodnie z art. 4 ust 1 Dyrektywy 93/13. Ocena charakteru klauzuli następuje więc z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Istotne jest więc to, jaki mechanizm klauzula konstruowała (jakie uprawnienia dawała przedsiębiorcy i jakie obowiązki nakładała na klienta) a nie to, czy (i jak) faktycznie przedsiębiorca wykorzystywał w toku wykonywania umowy możliwości wynikające z treści jej postanowień. Nie chodzi więc o to, jak bank rzeczywiście z uprawnienia do jednostronnego ustalenia kursu korzystał w praktyce. Istotne jest to, że umowa nie określała czynników, jakie zobowiązany był w stosunku do konsumenta brać pod uwagę. Ten brak powodował, że konsument nie był w stanie samodzielnie określić, jak powinno kształtować się jego świadczenie w stosunku do banku a zarazem ocenić sposób wykonywania umowy przez bank. Ta właśnie okoliczność, a nie sposób korzystania z klauzuli przez bank w toku wykonywania umowy, stanowiła przyczynę abuzywności. W tym zakresie dowód z opinii biegłego także nie dotyczy więc okoliczności spornych.

Wreszcie ustalenie wysokości wynagrodzenia, które zdaniem banku miało mu przysługiwać za udostępnienie powódce kapitału kredytu, nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Abstrahując od istotnych kontrowersji dotyczących zasadności roszczenia o zapłatę takiego wynagrodzenia (którego uwzględnienie w dużej mierze niwelowałoby skutki ustalenia nieważności umowy, niweczając odstraszący skutek sankcji wymagany przez art. 8b ust. 1 zdanie 2 in fine dyrektywy 93/13/EWG), w przedmiotowej sprawie powódka domagała się jedynie ustalenia nieważności umowy łączącej jej z poprzednikiem prawnym pozwanego. Pozwany nie zgłosił żądania (powództwa wzajemnego) czy też (relewantnego dla oceny żądań pozwu) zarzutu, który czyniłby istotnym badanie objętej wnioskiem dowodowym kwestii. Sąd Okręgowy nie orzekał o roszczeniach pieniężnych stron, toteż badanie, czy stronie pozwanej przysługiwała wierzytelność nadająca się do potrącenia z wierzytelnością powódki byłoby oczywiście bezprzedmiotowe.

Potrzeba powołania biegłego powinna zaś wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna czy też przydatna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy (vide wyrok SA w Lublinie z 3.10.2019 r., III AUa 1029/18, LEX nr 2732928; wyrok SA w Białymstoku z 25.05.2018 r.,

I AGa 85/18, LEX nr 2516248 czy wyrok SA w Szczecinie z 30.11.2017 r., III APa 9/17, LEX nr 2463415). W niniejszej sprawie potrzeba taka z okoliczności sprawy nie wynika.

Ocena nieważności umowy oraz skutków prawnych jej stwierdzenia jako związana ze stosowaniem prawa stanowi domenę sądu i jako taka nie jest objęta kompetencją biegłego (nie stanowi przedmiotu dowodu). Zatem dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie były wymagane wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 § 1 kpc .

W rezultacie, za bezzasadny uznać należał zarzut naruszenia art. 278 kpc w zw. z art. 227 w zw. z art. 235[2] § 1 pkt 3 kpc . Te same względy uzasadniały pominięcie wniosku dowodowego ponowionego na etapie postępowania apelacyjnego.

Zgodnie z art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Wynikający z niej wzorzec tzw. swobodnej oceny dowodu przyznaje sądowi kompetencję, która (co do zasady) nie jest ograniczana przez normy prawne, ustalające formalną hierarchię środków dowodowych (jak jest to w przypadku systemu opartego o zasadę legalnej oceny dowodów). Zasady oceny dowodów kierunkują proces badania prawdziwości twierdzeń stron o faktach uznanych przez sąd za istotne dla rozstrzygnięcia. Sąd przyznaje zatem pozyskanemu w toku postępowania dowodowi (czy też ściślej wynikowi przeprowadzenia czynności dowodowej) walor wiarygodności i mocy dowodowej (względnie odmawia ich przyznania) w oparciu o własne przekonanie, powzięte (co do zasady) po bezpośrednim zetknięciu się ze źródłem dowodowym i po poznaniu całokształtu materiału dowodowego przedstawionego pod osąd. W nauce i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że prawidłowe wykonanie tej kompetencji wymaga porównania wniosków wynikających z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ocena wiarygodności stanowi zatem wypadkową wniosków wyprowadzonych w efekcie bezpośredniego udziału w procesie przeprowadzania dowodu (a więc spostrzeżeń dokonywanych np. w trakcie przesłuchania świadka lub oględzin) oraz dokonywanego przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego porównywania wyników uzyskanych w następstwie przeprowadzenia poszczególnych dowodów.

W powyższym kontekście jurydycznym wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie, że oparcie opisanego wyżej, sformalizowanego prawnie procesu poznawczego (jakim jest badanie faktu w postępowaniu sądowym) o zasadę swobodnej oceny oznacza przyznanie sądowi kompetencji jurysdykcyjnej, pozwalającej na wiążące przesądzenie znaczenia procesowego poszczególnych dowodów. Zgodnie wskazuje się, że apelujący nie może poprzestać na przedstawieniu alternatywnej, konkurencyjnej w stosunku do przyjętej w zaskarżonym wyroku wersji stanu faktycznego. Nie jest wystarczające przekonanie o innej wadze poszczególnych dowodów i powinności ich odmiennej oceny, dopóki strona nie wykaże, że sąd I instancji wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Skarżący może jedynie wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. przykładowo wyrok SA w Poznaniu z 16.03.2022 r., I ACa 825/20, LEX nr 3342462; wyrok SA w Lublinie z 5.10.2021 r., I AGa 58/21, LEX nr 3254188; wyrok SA w Krakowie z 8.04.2021 roku, I ACa 347/20, LEX nr 3208960; wyrok SA w Lublinie z 10.02.2021 roku, III AUa 594/20, LEX nr 3147545; wyrok SA w Poznaniu z 29.12.2020 roku, I ACa 582/19, LEX nr 3147184; wyrok SA w Gdańsku z 16.09.2020 roku, V ACa 240/20, LEX nr 3102187; wyrok SA w Warszawie z 23.06.2020 roku, V ACa 690/19, LEX nr 3102845; wyrok SA w Gdańsku z 28.10.2019 roku, I ACa 216/19, LEX nr 3208618; wyrok SA w Katowicach z 25.04.2019 r., I ACa 863/18, LEX nr 2679796).

Zdaniem skarżącego naruszenie art. 233 § 1 kpc miało polegać na zmarginalizowaniu zeznań świadków A. K. (k. 803-804v, pytania k. 703-704 i 756-757) oraz J. J. (k. 822-823, pytania k. 701-702 i 730-731) i błędnym uznaniu, iż z ich zeznań nie wynika, jakoby powódka została dostatecznie poinformowana o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu, nie posiadali możliwość indywidualnego negocjowania postanowień Umowy Kredytu, a przy tym

Bank nie ustalał w sposób dowolny kursów waluty CHF w swojej Tabeli. Z zeznań A. K. wynika między innymi, że w (...) Banku S.A. umowy były sztywne, nie można było zmieniać ich treści (k. 803, pytania 13-14). Nigdy nie było negocjacji kursu franka szwajcarskiego (k. 803v, pytanie 33). Nie przedstawiało się oferty zawarcia umowy kredytu w PLN, ponieważ był za drogi, mało kto miał niezbędną zdolność kredytową (k. 804, pytania 2-3). Świadek nie pamiętała, czy przed zawieraniem umów była mowa o ryzykach walutowych (k. 804, pytanie 9). Klientom zawierającym umowę kredytu indeksowanego do CHF nie okazywano wykresów z archiwalnymi kursami franka szwajcarskiego (k. 804, pytanie 13). Z kolei J. J. nie pamiętał większości okoliczności, o które został spytany. Także on potwierdził brak możliwości nanoszenia zmian w treści umowy (k. 822, pytanie 13). Świadek nie przedstawiał powódce symulacji, która zawierałaby informację o możliwym wzroście wartości kredytu w PLN do poziomu z dnia jego wypłaty w każdym momencie jego spłaty (k. 822, pytanie 22). Niepamięć świadków nie jest zresztą niczym zaskakującym, biorąc pod uwagę, iż od zawarcia spornej umowy (w dniu 9 stycznia 2007 roku) a składaniem przez świadków zeznań upłynęło niemal 15 lat.

W świetle powyższego, treść powyższych zeznań dostarczyła informacji dotyczących głównie praktyki stosownej przez bank przy zawieraniu umów kredytu. Pozwoliła ona także ustalić, że warunki umowy w zakresie głównych świadczeń, nie mogły być przez powódkę negocjowane. Nie wynika z nich jednak, by powódka przed zawarciem umowy została w sposób należyty pouczona o ryzyku walutowym. To na pozwanym tymczasem spoczywał ciężar dowodu przedstawienia klauzuli umownej językiem prostym i zrozumiałym, co wiązane jest w judykaturze TSUE z koniecznością usunięcia przez przedsiębiorcę braku równowagi informacyjnej i przedstawieniem konsumentowi nie tylko samego pojęcia ryzyka kursowego wiążącego się ze stosowaniem w umowie klauzuli indeksacyjnej, ale także przedstawienia takich danych, które pozwolić powinny działającemu z odpowiednim rozeznaniem konsumentowi oszacować (zrozumieć) skalę możliwego wpływu stosowania tej klauzuli na stan jego interesów ekonomicznych i sytuację prawną w ciągu całego czasu wykonywania umowy. Żaden ze świadków powoływanych w apelacji nie potrafił przedstawić treści informacji przekazywanej powódce. Stąd też zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc należało uznać za pozbawiony uzasadnionych podstaw.

Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy dopuścił się także naruszenia art. 231 kpc. Zgodnie z tym przepisem sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Z treści wyinterpretowanej z przywołanego przepisu normy wynika po pierwsze że zastosowanie konstrukcji domniemania faktycznego stanowi kompetencję Sądu. W orzecznictwie przyjmuje się w związku z tym, że zarzut naruszenia art. 231 kpc nie może zatem polegać na jego niezastosowaniu, gdyż sąd nie ma takiego obowiązku, lecz na wykazaniu, że skonstruowane przez sąd domniemanie faktyczne pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (por np. wyrok SN z 22.07.2008 r., II PK 360/07, OSNP 2009, nr 23-24, poz. 316.). Przyjmując jednak nawet, że zarzut taki jest dopuszczalny dostrzec należy, że istnienie normy zezwalającej Sądowi na ustalenie faktu domniemanego na podstawie wnioskowania nie zwalnia strony z ciężaru dowodu. Zarzucając że Sąd nie zastosował tej normy powinien więc przedstawić (po pierwsze), że w sprawie wykazano fakt będący podstawą domniemania oraz przedstawić wzorzec rozumowania, który pozwoli na podstawie tego faktu uznać za udowodniony fakt domniemany (co podkreśla się w orzecznictwie – por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2010 r. II CSK 119/10). Sposób wnioskowania powinien odpowiadać zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Konstrukcja domniemania faktycznego wymaga by fakt domniemany był logiczną (a zarazem niesprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego) konsekwencją faktu będącego podstawą domniemania. Wymaga się, by związek logiczny między podstawą domniemania a faktem domniemanym pozwalał na przyjęcie przez sąd za ustalony faktu domniemanego. Fakt ten musi być więc w świetle zasad doświadczenia życiowego („zdrowego rozsądku”) logiczną konsekwencją faktu wykazanego (podstawy domniemania) występującą zazwyczaj w praktyce obrotu.

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że pozwany bank starał się skonstruować domniemanie oparte o twierdzenie co do istnienia określonej praktyki w banku – poprzedniku prawnym pozwanego oraz posiadania przez pracowników banku narzędzi elektronicznych pozwalających na przedstawienie klientowi symulacji. Sam fakt, że w pozwanym banku obowiązywało zarządzenie nr (...) z dnia 23

czerwca 2006 roku w sprawie wprowadzenia procedury regulującej zasady informowania klientów (...) Banku o ryzykach związanych z zaciąganiem kredytów hipotecznych w walutach obcych lub indeksowanych do waluty obcej (k. 538-542) nie oznacza jednak jeszcze, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, że każdy pracownik i w każdej sprawie zachowuje się zgodnie z nakładanymi powinnościami. Nie wykazuje skarżący zaś, by w jakikolwiek sposób (choćby wyrывkowo) kontrolował pracowników (np. utrwał sposób prezentacji przez nich konsumentom zasad i skutków działania w praktyce ryzyka walutowego). O należyтым wykonaniu obowiązku informacyjnego przez bank nie świadczyło lapidarne oświadczenie powódki z dnia 19 grudnia 2006 roku (k. 211). Oświadczenie to jest wysoce lakoniczne i nie zawiera szczegółowych danych o pouczeniach, jakie powódka miała otrzymać przed zawarciem umowy kredytu. Lapidarna jest również informacja dla klientów (...) Banku ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej (k. 536). Załączone do informacji zestawienie wartości kursów średnich NBP (k. 537) obejmuje okres nieproporcjonalny do czasu, na jaki zawarto sporną umowę (3,5 roku wobec 30 lat). (...) (k. 543-544) to jedynie ogólna broszurę informacyjną o różnych praktycznych zagadnieniach związanych ze spłatą kredytu, tylko marginalnie poruszająca aspekt ryzyka walutowego. Ani informacja dla klientów (...) Banku, ani (...) nie zawierają zresztą adnotacji potwierdzających ich otrzymanie przez powódkę. To samo dotyczy zestawień i symulacji na k. 545-549. Przeczy zaś wnioskowi formułowanemu przez pozwany bank domniemania faktycznego wynik dowodu z zeznań świadków przywoływanych zresztą w apelacji. Świadek J. zeznał, że nie przedstawiał klientom symulacji odpowiadającej wzorcom wywodzonym z opisanego wyżej orzecznictwa TSUE. Natomiast świadek K. nie pamiętała czy taką symulację przedstawiała i oświadczyła że nie pamięta „całej procedury”. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęć należy, że gdyby świadek stosowała się ściśle do sformalizowanej procedury obowiązującej w banku, to okoliczność tą potwierdziłaby w zeznaniach. Brak poruszenia tej kwestii w zeznaniach i jednocześnie zasłanianie się niepamięcią przez świadka co do istotnego (w świetle obowiązującej ją wewnętrznej procedury obsługi klienta) elementu jej obowiązków nie pozwala na domniemywanie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w zakresie opisywanym w apelacji. Stąd też bezzasadnie skarżący zarzuca naruszenie art. 231 k.p.c.

W konsekwencji należało dojść do wniosku, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 231 kpc.

Nieuzasadniony był zarzut naruszenia zasady bezpośredniości postępowania dowodowego z art. 235 § 1 kpc poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków złożonych na piśmie. Złożenie zeznań na piśmie wprost umożliwia art. 271[1] zdanie pierwsze kpc, pozwalając w ten sposób na odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 235 §1 zdanie pierwsze k.p.c.. Jak wskazano w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 z późn. zm., druk Sejmowy nr 3137), jest oczywiste, że złożenie zeznań na piśmie może znacznie przyspieszyć wydanie rozstrzygnięcia w sprawie oraz oszczędzić stronom kosztów, a sądowi - pracy. W rezultacie decyzja sądu o dopuszczeniu zeznania w formie pisemnej ma wyraźną podstawę prawną, która zakłada odstępienie od bezpośredniego zetknięcia się przez sąd z osobowym źródłem dowodowym .

Opisane odstępstwo niewątpliwie w pewnym zakresie ogranicza prawa procesowe stron (w tym przede wszystkim prawo do udziału w czynności dowodowej i bezpośrednio zadawania pytań). Stąd zasadnie zakłada skarżący, że strona może kwestionować możliwość poprzestania przez sąd na odebraniu zeznań w formie pisemnej. Może też wnosić o ponowienie czynności dowodowej (art. 241 k.p.c. i przesłuchanie świadka na rozprawie wskazując na elementy zeznania pisemnego, które wpływają negatywnie na wiarygodność lub moc dowodową zeznań, względnie wymagają uzupełnienia w kontekście celu postępowania dowodowego jakim jest przede wszystkim poznanie prawdy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia (przesądzenie o prawdziwości twierdzeń faktycznych przytaczanych przez strony dla uzasadnienia ich stanowisk procesowych). Zatem powiązać należy żądanie powtórzenia czynności z kryteriami oceny dowodu (art. 231 k.p.c.) lub celu postępowania dowodowego (art. 227 k.p.c.) i wykazać, że odstępienie od zeznań ustnych skutkuje nieusuniętymi przez sąd wątpliwościami co do wiarygodności lub mocy dowodowej zeznania lub zaszynienia lub przebiegu zdarzeń istotnych dla rozstrzygnięcia sporu).

W niniejszej sprawie po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków w formie pisemnej wniosków takich pozwany nie składał w toku postępowania pierwszoinstancyjnego (ograniczając się do zgłoszenia zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c.).

Podnosząc z kolei w apelacji zarzut dotyczący (w istocie) nadużycia przez Sąd Okręgowy kompetencji z art. 271¹ k.p.c. skarżący także nie wskazuje żadnych argumentów, które pozwalałyby na przyjęcie, że odstąpienie od zeznania ustnego wpływało na miarodajność materiału dowodowego i możliwość jego oceny lub poczynienia na jego podstawie ustaleń faktycznych. Poprzestaje skarżący na podniesieniu tezy o „zdawkowości” i wymijającym charakterze odpowiedzi świadków na poszczególne pytania, nie konkretyzuje tego, których świadków i które odpowiedzi kwestionuje. Następnie zaś powołuje się na treść tychże zeznań dla uzasadnienia innego zarzutu apelacyjnego. Nie przedstawia zwłaszcza skarżący, które z kwestii poruszanych przez świadków w ramach odpowiedzi na pytania powinny być dodatkowo wyjaśnione. Nie zarzuca też skarżący świadkom złożenia zeznań fałszywych (podania nieprawdy lub zatajenia prawdy). Nie odnosi swojej argumentacji do innych dowodów i nie wykazuje, by w ich świetle konieczne było dodatkowe przesłuchanie świadków i pogłębienie ich relacji co do kwestii, które według skarżącego poruszone zostały w zeznaniach jedynie „zdawkowo” lub „wymijająco”.

W rezultacie brak jest podstaw do przyjęcia, by skarżący przedstawił argumentację uzasadniającą twierdzenie, iż odstąpienie od odebrania od świadków zeznań na rozprawie (zgodnie z wnioskiem pozwanego) wpłynąć mogło na ocenę dowodów i treść ustaleń faktycznych i w konsekwencji na wynik sprawy.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, za nieuzasadnione należało uznać zarzut naruszenia art. 189 kpc. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Warto przypomnieć, że pomimo zamieszczenia go w ustawie procesowej, art. 189 kpc ma charakter materialnoprawny (vide wyroki SA w Szczecinie z 10.03.2021 r., I ACa 98/20, LEX nr 3187717; SA w Szczecinie z 11.02.2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510; SA w Gdańsku z 13.02.2020 r., V ACa 715/19, LEX nr 3052837; SA w Szczecinie z 17.10.2019 r., I ACa 658/18, LEX nr 2864788 czy SA w Warszawie z 30.07.2019 r., VI ACa 359/18, LEX nr 3032521).

Interes prawny na gruncie art. 189 kpc oznacza potrzebę uzyskania wyroku odpowiedniej treści, wywołaną rzeczywistą koniecznością ochrony sfery prawnej danego podmiotu (wyrok SA w Łodzi z 13.01.2021 r., I ACa 973/20, LEX nr 3165815; wyrok SA w Warszawie z 23.01.2020 r., VII AGa 531/19, LEX nr 3103242). W orzecnictwie utrwalony jest pogląd, że nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia z art. 189 kpc ten, komu przysługuje roszczenie dalej idące, na przykład o zasądzenie świadczenia (postanowienie SN z 1.09.2021 r., IV CSK 572/20, LEX nr 3289085; wyrok SA w Warszawie z 29.09.2020 r., V ACa 78/20, LEX nr 3144348; wyrok SA w Warszawie z 11.09.2020 r., VII AGa 815/19, LEX nr 3115661; wyrok SA w Szczecinie z 31.07.2020 r., I ACa 9/20, LEX nr 3115648; wyrok SA w Warszawie z 26.02.2020 r., V ACa 469/18, LEX nr 2977480). Ugruntowana jest jednak również ocena, że powyżej przytoczona zasada nie ma charakteru bezwzględnie. Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa dalej idącego nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną, adekwatną do sytuacji prawnej powoda ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem oświadczenie nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do ochrony jego sfery prawnej (wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21, LEX nr 3209709; wyrok SA w Szczecinie z 11.02.2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510; wyrok SA w Poznaniu z 5.12.2018 r., I ACa 232/18, LEX nr 2632570; wyrok SA w Warszawie z 25.10.2018 r., I ACa 623/17, LEX nr 2583325).

W niniejszej sprawie objętą żądaniem ustalenia umowę zawarto na 360 miesięcy, czyli 30 lat (§ 1 ust. 5 umowy, k. 32). Termin płatności ostatniej raty kapitałowo-odsetkowej jeszcze nie upłynął, a umowa nie została wykonana w całości. Roszczenie powódki o zwrot kwot wpłaconych tytułem rat kredytu, choćby powódka zdecydowała się na jego sądowe dochodzenie, nie może obejmować tych rat, których termin płatności jeszcze nie nadszedł i które z tej przyczyny nie zostały wpłacone. Zatem żądanie o zwrot nienależnego świadczenia (niezależnie od możliwości pozaprosesowego umorzenia wzajemnych roszczeń stron z tego tytułu poprzez potrącenie) nie wyczerpywałoby potrzeby ochrony prawnej powódki

Wyrok zasadzający świadczenie pieniężne powodowałby powagę rzeczy osądzonej co do zasady tylko w zakresie objętym sentencją. Zatem w przypadku roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia prawomocnym skutkiem wyroku objęta byłaby jedynie ta płaszczyzna relacji między bankiem a powodami. Natomiast bank mógłby (teoretycznie) nadal traktować powódkę jako swojego dłużnika z tytułu kredytu i rościć sobie prawo do dalszych świadczeń czy też odmawiać zgody na wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej. W tym stanie rzeczy jedynie roszczenie ustalające nieważność umowy w sposób definitywnie usunie wątpliwości co do stanu związania stron umową.

Nie sposób się przychylić do twierdzenia apelacji, zgodnie z którym objęte sporem postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powódką. Wprost przeczą tej tezie zeznania powołanych w apelacji świadków. Z zeznań A. K. wprost wynika, że w (...) Banku S.A. umowy były sztywne, nie można było zmieniać ich treści (k. 803, pytania 13-14). Nigdy nie było negocjacji kursu franka szwajcarskiego (k. 803v, pytanie 33). Także J. J. potwierdził brak możliwości nanoszenia zmian w treści umowy (k. 822, pytanie 13). Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, że powódka posiadała rzeczywisty wpływ na treść umowy w spornym zakresie.

Przypomnieć należy zaś, że ustalenie dotyczące braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umowy odnosić należy do treści art. 385[1] §3 i §4 kc(odczytywanych w kontekście juredykcyjnej treści normy art. 3 ust 2 zd. 3 Dyrektywy 93/13, zgodnie z którym jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim). Regulacja ta tworzy domniemanie, że poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie były negocjowane indywidualnie (wynikały ze stosowania przez przedsiębiorcę w swojej praktyce opracowanego wcześniej na potrzeby obsługi klientów wzorca umowy, regulaminu czy też ogólnych warunków). Skutkiem tego domniemania jest otwarcie możliwości ich kontroli w płaszczyźnie wytyczanej przez art. 385[1] kc interpretowany w kontekście art. 3 – 6 Dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca kwestionujący możliwość zastosowania tego domniemania powinien przedstawić fakty i dowody wskazujące na fakt negocjowania z konsumentem brzmienia poszczególnych klauzul.

Zgodnie z art. 3 ust 2 zdanie drugie dyrektywy fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Tak jest niewątpliwie w niniejszej sprawie, która dotyczy umowy kredytu hipotecznego zawieranej w oparciu o wzorzec opracowany i stosowany w praktyce gospodarczej przez poprzednika prawnego pozwanego. Wzorzec ten był elementem oferty rynkowej adresowanej do nieokreślonego kręgu konsumentów. W judykaturze TSUE dokonując interpretacji normy art. 3 Dyrektywy 93/13 wyjaśniono też, że sam podpis na zawartej przez konsumenta z przedsiębiorcą umowie stanowiącej, że na jej mocy tenże konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemania, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane (por. np. Postanowienie TSUE z 24.10.2019 r., C-211/17, SC TOPAZ DEVELOPMENT SRL v. CONSTANTIN JUNCU, RAISA JUNCU, Dz.U.U.E.C 2020, nr 45, poz. 8.

W kontekście omawianego zarzutu zatem nie będzie wystarczające dla wzruszenia opisanego domniemania i doprowadzenia do wyłączenia możliwości kontroli abuzywności poszczególnych klauzul samo powołanie się na to, że konsument miał możliwość wyboru produktu (np. kredytu indeksowanego albo kredytu „złotówkowego”, czy też waluty, według której indeksacja miałaby następować, daty uruchomienia kredytu czy wreszcie jego wysokości). Kwestie te dotyczą pewnych elementów umowy, lecz nie odnoszą się do konstrukcji objętych przez Sąd Okręgowy badaniem abuzywności klauzul. Chodzi zaś o wykazanie nie tylko tego, że stosowanie klauzuli zostało jedynie „uzgodnione”

między stronami, lecz przede wszystkim tego, że klauzula (jej treść) została ukształtowana w wyniku „indywidualnych” negocjacji (doszło do „indywidualizacji” treści umowy w tym zakresie w stosunku do wzorca stosowanego standardowo przez przedsiębiorcę).

Wykazać należy więc, że indywidualnym negocjacom podlegała cała treść klauzuli (a zatem przyjęty przez przedsiębiorcę „mechanizm” indeksacji (w tym zwłaszcza mierniki, według których ustalać miano kurs waluty, sposób ustalania wartości tzw. spreadu, itp.). W realiach sprawy nie prezentuje skarżący żadnych twierdzeń, z których wynikałoby że powódka posiadała rzeczywisty wpływ na kształt tych postanowień umownych, a zatem faktycznie mogła uzgadniać treść klauzuli indywidualnie – w sposób odbiegający od stosowanego przez pozwanego wzorca, lub sama klauzula w kształcie wynikającym z materiału procesowego została umieszczona w umowie na wyraźne (indywidualne) ich życzenie (nie była stosowana we wzorcu na podstawie którego zawierano umowy z innymi kontrahentami).

Przeciwnie – z materiału procesowego (w tym powoływanych przez skarżącego zeznań świadków) wynika jednoznacznie, że w odniesieniu do spornych postanowień (sposobu ukształtowania klauzuli indeksacyjnej i spreadowej) konsumentom nie oferowano nawet możliwości negocjacji (czynienia indywidualnych uzgodnień odbiegających od stosowanego przez przedsiębiorcę bankowego wzorca umowy). W rezultacie stwierdzić należy, że skarżący nie przedstawił argumentów pozwalających na przyjęcie, że inkryminowane klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powódką.

Odnosząc się do grupy zarzutów dotyczących błędnego zdaniem skarżącego uznania przez Sąd Okręgowy, że klauzule umowne należy uznać za abuzywne (nieuczciwe), stwierdzić należy, że także i w tej płaszczyźnie skarżący przedstawia wyłącznie stanowisko polemiczne w stosunku do wyводу Sądu Okręgowego. Wywód ten stanowiący także w tej części w istotnym zakresie (często wierne) powtórzenie stanowiska wyrażonego w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego trafnie odwołuje się do wzorców wykładni norm Dyrektywy 93/13 ukształtowanych (w wiążącym sądzie krajowym ze względu na zobowiązania traktatowe) orzecznictwie TSUE. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie odwołano się przy tym do wzorców wykładni zgodnej, co powoduje, że w kontekście wypowiedzi interpretacyjnych TSUE należy dokonywać wykładni normy art. 385[1] kc jako transponujących regulację Dyrektywy do systemu prawa krajowego. W tym kontekście w apelacji nie zaprezentowano argumentów, które podważałyby wnioski co do abuzywności klauzuli walutowej (indeksacyjnej) oraz możliwości jej kontroli. W szczególności zaniechanie wykazania w procesie zachowania wzorca informacyjnego powoduje, że klauzula ta nie może być uznana za sformułowaną zgodnie z wymaganiami art. 385 §2 kc i art. 385[1] §2 kc intepretowanych w kontekście art. 4 ust 2 Dyrektywy.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że sformułowanie postanowienia w sposób jednoznaczny i zrozumiałym językiem (prostym i zrozumiałym językiem według nomy art. 4 ust 2 Dyrektywy) nie odnosi się wyłącznie do sposobu redakcji postanowienia. Sformułowanie postanowienia umownego językiem prostym i zrozumiałym w świetle art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymaga w przypadku umów kredytowych by bank zapewnił zarazem kredytobiorcy informację wystarczającą do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Podkreśla się, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. np. Wyrok TS z 14 09 2017 r C 168 16 SANDRA NOGUEIRA I IN v CREWLINK IRELAND LTD ORAZ MIGUEL JOSÉ MORENO OSACAR v RYANAIR DESIGNATED ACTIVITY COMPANY, ZOTSiS 2017 nr 9 poz. I 703). Przyjmuje się, że wykładnia norm dyrektywy 93/13 stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentcie (Wyrok TS z 10.06.2021 r., C-776/19, VB I IN. PRZECIWKO BNP PARIBAS PERSONAL FINANCE SA I PROCUREUR DE LA RÉPUBLIQUE, LEX nr 3183143).

Zatem to przedsiębiorca musi w procesie (spoczywa na nim ciężar) przedstawić twierdzenia faktyczne (i dowody) co do zachowania opisanego standardu. W realiach sprawy pozwany nie powołał dowodów, które pozwalałyby na poczynienie ustaleń, że w odniesieniu do powódki zachował się zgodnie z wymaganiami. Z treści umowy i innych dokumentów nie wynika, by powódce przedstawiona została odpowiednia (odpowiadająca opisanym wzorcom) informacja co do znaczenia prawnego i ekonomicznego klauzul indeksacyjnej i spreadowej. Zeznania świadków także nie dostarczały takiej wiedzy. Świadkowie nie potrafili podać żadnych szczegółów związanych z zakresem informacji przekazanej powódce. Zatem uznać należy, że trafnie Sąd Okręgowy objął obie klauzule badaniem na podstawie art. 385[1] §1 kc

Nie jest też uzasadnione twierdzenie, że Sąd Okręgowy błędnie ocenił wynikające z art. 385[1] §1 i 385[2] kc przesłanki abuzywności. Przypomnieć należy, że norma art. 385[1] §1 kc (przewidziane tam przesłanki abuzywności) musi być odczytywana w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Użyte w tym przepisie pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13, Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok TS z 16.07.2020 r., C-224/19, CY PRZECIWKO CAIXABANK SA., LEX nr 3029454, pkt. 75; wyrok z dnia 3 października 2019 r., Kiss i CIB Bank, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 50). Z kolei w nauce akcentuje się kwestię zaufania które powinno istnieć między stronami stosunku cywilnego (ze względu na działanie w warunkach zaufania strony powinny postępować w określony sposób – uczciwie i przy uwzględnieniu słusznych interesów kontrahenta (por. np. B. Gnela, Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym (w:) J. Frąckowiak, R. Stefanicki [red.] Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile, Wrocław 2011, s. 67-68).

Rozumiane w opisany sposób pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy zatem podstawę do wykładni (w myśl zasad tzw. wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385[1] kc jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13. Wskazuje na to sposób rozumienia tego pojęcia w judykaturze SN, gdzie przyjęto, że „dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami”. Wskazano zarazem, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (por. np. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytemu w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, że taka sytuacja zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (por. np. wyrok TSUE z 10.06.2021 r., C-776/19, VB I IN. PRZECIWKO BNP PARIBAS PERSONAL FINANCE SA I PROCUREUR DE LA RÉPUBLIQUE, LEX nr 3183143).

Zarazem wyjaśniono, że badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Dostrzega się bowiem, że znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzezonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują

przepisy krajowe (por. np. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Kiss i CIB Bank, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51). Przyjmuje się też, że w świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Podkreśla się, że przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi (por. Wyrok TS z 27.01.2021 r., C-229/19, DEXIA NEDERLAND BV PRZECIWKO XXX I Z., LEX nr 3112697).

Przesłankę tę należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, ale z perspektywy chwili orzekania. W tym kontekście stwierdza się, że jeśli okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonych umowy (por. Wyrok TS z 27.01.2021 r., C-229/19, DEXIA NEDERLAND BV PRZECIWKO XXX I Z., LEX nr 3112697.i tam powołane orzecznictwo).

Kierując się zasadami wykładni zgodnej wnioski wyprowadzone w orzecznictwie TS na podstawie wykładni Dyrektywy 93/13 należy zatem uwzględniać przy wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta użytego w art. 385[1] kc, czego nie dostrzega skarżący. Wbrew rozbudowanemu stanowisku apelanta obie oceniane klauzule kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385 § 1 kc), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia przez konsumenta poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Jak wyjaśniono, z materiału procesowego nie wynika, by bank przed zawarciem umowy, wypełniając obowiązek informacyjny, przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Biorąc pod uwagę zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie powódce, jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej poważnie na wartość raty kredytowej. Jak wskazano wyżej, w sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu, który obrazowałby sposób przekazania informacji, która umożliwiłaby powódce zrozumienie w jaki sposób zmiany kursu waluty przełożą się na wysokość ich (ujmowanego całościowo) zobowiązania. W apelacji także nie przedstawiono dowodów pozwalających na poczynienie ustaleń co do sposobu wywiązania się przez poprzednika prawnego pozwanego z obowiązków informacyjnych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniano też wielokrotnie, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Wyjaśniono w judykaturze, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Klauzule takie zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385[1] kc jeśli nie spełniają określonych w orzecznictwie minimalnych standardów (por. np. uchwała SN z dnia 28 kwietnia 2022, III CZ 40/22, wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Pogląd ten, który Sąd Najwyższy w wyroku z 27.07.2021 r., V CSKP 49/21, LEX nr 3207798 określił jako dominujący i trafny, jest ugruntowany także w aktualnym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego – przykładowo por.

wyroki SA w Szczecinie z 29.04.2022 r., I ACa 701/21; z 21.04.2022 r., I ACa 1025/21; z 22.03.2022 r., I ACa 324/20; z 27.01.2022 r., I ACa 600/21; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21; z 20.12.2021 r., I ACa 705/21; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21 czy z 24.06.2021 r., I ACa 35/21.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze bowiem w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Z § 17 ust. 1 umowy (k. 38) wprost wynika, że do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są kursy dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. W żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania sposobu ustalania marży banku a w efekcie kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku.

Regulamin ustalania kursu kupna/sprzedaży, stanowiący załącznik do uchwały zarządu (...) Banku (...) S.A. nr (...) (k. 551) nie stanowił przedmiotu postanowień umowy kredytu zawartej pomiędzy powódką a (...) Bank. Oznacza to, że w ramach stosunku prawnego z powódką bank pozostawił sobie w istocie swobodę (dowolność) w zakresie wyboru kryteriów ustalania swojej marży jako zasadniczego elementu określającego kurs CHF w jego (stosowanych przezeń) tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Już ta okoliczność powoduje, że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało w sposób jednoznaczny określone.

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności zawartych w treści art. 385[1] kc, stwierdzić należy, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego. Postanowienie oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty narusza ten wzorzec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku – a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385[1] kc mającego polegać na błędnym przyjęciu niedozwolonego charakteru spornych klauzul umownych. Obie klauzule (indeksacyjna i spreadowa) kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią nierozdzielne elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną (por. wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21, LEX nr 3209709 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego, do których ów się odwołuje). W rezultacie za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 385¹ k.c.

Wyżej już (odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego) opisano sposób wykładni normy art. 385 §2 kcw zw. z art. 4 ust. 2 i 5 Dyrektywy 93/1, jeśli chodzi o wymaganej sporządzenia postanowienia umownego prostym

i rozumiały językiem (a zatem w sposób rozumiały w rozumieniu art. 385 §2 kc). Jak wskazano, konieczne jest przedstawienie konsumentowi przez bank informacji o zakresie pozwalającym na przyjęcie, że zachowana została rozumiana materialnie równość stron (a zatem także tzw. równowaga informacyjna). Zaniechanie dowodu zachowania tego wzorca powoduje, że nietrafnie zarzuca skarżący Sądowi błędne pominięcie tego, że klauzule abuzywne zostały zrehabilitowane w sposób jednoznaczny. Oznacza to że Sąd prawidłowo objął kontrolą także te postanowienia, które określały główne świadczenia stron i nie naruszył art. 385¹ n§1 zdanie ostatnie kc.

Skarżący odwołując się do wykładni normy art. 6 Dyrektywy 93/13 dokonanej w wyroku TSUE z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK (...) S.A., LEX nr 3166094), wywodzi że skutek abuzywności dotyczyć powinien wyłącznie klauzuli w części dotyczącej marży banku. Kwestia ta staje się nieistotna z uwagi na to, że abuzywność klauzuli indeksacyjnej stanowi samoistną przesłankę nieważności umowy. Tym niemniej odnosząc się do oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do klauzuli zawartej w §17 umowy w kontekście zarzutów apelującego stwierdzić należy, że w apelacji nie przedstawiono argumentów podważających prawidłowość wnioskowania przyjętego w zaskarżonym wyroku.

Wbrew argumentacji pozwanego tezy wyroku w sprawie C-19/20 kontynuują dotychczasową linię orzecniczą TSUE tezy wyroku z 29.04.2021 r., I.W. I R.W. przeciwko Bank (...) S.A., LEX nr 3166094. Wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy o tym wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego. W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej „unieważnieniu” (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43). W nauce (por. np. Ł. Węgrzynowski „Konsekwencje stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) dla ważności całej umowy kredytu frankowego” linia orzecnicza LEX nr 419807446) wskazuje się, że założenia wyroku TSUE w sprawie C-260/18 najpełniej oddaje stanowisko, zgodnie z którym stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) prowadzi do nieważności całej umowy kredytu frankowego (por. między innymi przytoczone tamże na poparcie tego poglądu wyrok SA w Szczecinie z 12.03.2020 r., I ACa 257/19, LEX nr 2944310; wyrok SA w Warszawie z 12.02.2020 r., V ACa 297/19, LEX nr 2977478; wyrok SA w Warszawie z 29.01.2020 r., I ACa 67/19, LEX nr 2817620; wyrok SA w Białymstoku z 19.06.2019 r., I ACa 250/19, LEX nr 2716967).

W wyroku w sprawie C-19/20 TSUE wyraźnie stwierdził, że usunięcie elementu nieuczciwego warunku umownego z treści umowy jest dopuszczalne, o ile zniechęcający cel dyrektywy jest zrealizowany. Zarazem wskazuje się, że element usuwany musi stanowić (sam w sobie) odrębne zobowiązanie umowne. Z drugiej strony usunięcie elementu warunku nie jest możliwe wówczas gdyby sprowadzało się do zmiany jego treści poprzez zmianę jego istoty. W świetle wykładni dokonanej w wyroku TSUE stwierdzić należy zatem co do zasady dopuszczalność eliminacji części postanowienia umownego o ile jedynie tej części dotyczą przesłanki abuzywności a zarazem ma ona charakter samodzielny (stanowi samoistne zobowiązanie umowne – a zatem określa samoistnie obowiązek strony umowy). Ocena tej kwestii pozostawiona zostaje sądowi krajowemu.

Na tle wykładni art. 385¹ kc w orzecznictwie SN dokonano już analizy dopuszczalności eliminacji części klauzuli umownej. W uchwale z dnia 29 czerwca 2007 III CZP 62/07 przyjęto, że nie jest możliwe uznanie za abuzywne postanowienia określającego coroczny wskaźnik wzrostu sumy nominalnej ubezpieczenia za jedynie w tej części jaka dotyczy zmiany wskaźnika wzrostu (ustalanej samodzielnie przez przedsiębiorcę), nawet jeśli w pozostałym zakresie klauzula nie naruszałaby normy art. 385¹ kc.

Przedstawiając wykładnię normy art. 385¹ kc wskazano wówczas na argument dotyczący tego, że postanowienie umowne nie może być „dzielone” wówczas gdy stanowi spójną całość regulującą określoną płaszczyznę stosunku prawnego. Dekompozycja postanowienia prowadząca nawet do skutków korzystnych dla konsumenta ale zarazem zmieniająca istotnie sposób regulacji tej płaszczyzny stosunku prawnego uznana została za niedopuszczalną. Przyjęte zostało, że w takiej sytuacji eliminacji z treści stosunku prawnego podlega cała klauzula.

Do takich samych wniosków prowadzi uważna analiza wywodów TSUE zawartych w cytowanym orzeczeniu. Wynika z nich jasno, że możliwość eliminacji części klauzuli dotyczy tych przypadków, gdy pozostała (niedotknięta abuzywnością) część zarazem reguluje inną sferę stosunku prawnego. W tym kontekście odsyła TSUE do swoich rozstrzygnięć w sprawie C-96/16 i C-94/17 – pkt. 73 cytowanego wyroku). Istota tych rozstrzygnięć polegała na tym, że uznając abuzywność zastrzeżenia odsetek za zwłokę (które polegało na „powiększeniu” stopy odsetek zwykłych), stwierdzono, iż w okresie opóźnienia zastosowanie ma klauzula umowna regulująca wysokość odsetek zwykłych (kapitałowych). W tym też świetle konieczne było zdaniem Trybunału zbadanie, czy postanowienie umowne odnoszące się do stosowania średniego kursu NBP do rozliczeń między stronami stanowi zobowiązanie umowne odrębne od pozostałych postanowień (pkt. 71 wyroku), a więc mające zastosowanie także w sytuacjach nieobjętych §17 umowy i służące do ustalania wzajemnych praw i obowiązków jej stron (rozliczeń między stronami). Odnosząc te uwagi do umowy poddanej pod osąd stwierdzić należy, że odwołanie się do kursu NBO oraz zastrzeżenie marży w §17 umowy nie kreują odrębnych (od pozostałej części klauzuli §17) zobowiązań stron (nie regulują stosunku prawnego w innych płaszczyznach niż ustalenie kursu według którego należało ustalać wysokość świadczeń banku z tytułu wypłaty kredytu oraz świadczeń kredytobiorcy z tytułu zwrotu wypłaconej kwoty. Umowa poddana pod osąd oparta jest o konstrukcję kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. § 17 nie tworzy odrębnego zobowiązania konsumenta.

W szczególności nie może być uzasadnione stanowisko, jakoby konsument miał obowiązek nabywania od banku waluty za cenę ustaloną według §17 umowy. Stanowisko pozwanego opiera się o założenie, że konsument miałby „kupować” walutę obcą od banku w celu spłaty raty kredytowej. W świetle §1 ust. 1 umowy natomiast sposób określenia wartości waluty służył wyłącznie temu by dokonać waloryzacji świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich i w tej walucie spełnianego. Na takie rozumienie klauzuli indeksacyjnej wielokrotnie wskazywano już w orzecznictwie (por. np. zamiast wielu: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16, gdzie wprost stwierdzono, że „indeksacja prowadząca do zmiany wysokości świadczenia zobowiązanego stanowi w istocie wariant waloryzacji” uregulowanej w art. 358[1] kc. Takie znaczenie klauzuli indeksacyjnej odróżnia kredyt indeksowany od kredytu walutowego (por. np. . Wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, Wyrok SN z 30.09.2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114).

W tym kontekście stwierdzić należy, że §17 umowy nie ustalał sposobu określenia „ceny transakcyjnej” ani też nie zawierał odrębnego zobowiązania umownego. Doprecyzowywał on jedynie treść §1 umowy wskazując w jaki sposób będzie ustalony kurs waluty obcej dla potrzeb waloryzacji świadczenia kredytobiorcy. W tym świetle konsument nie był też „odrębnie” zobowiązany do zapłaty marży (obowiązek zapłaty marży nie był samoistnym obowiązkiem umownym). Strony nie były też odrębnie zobowiązane (uprawnione) do stosowania średniego kursu NBP jako odrębnej (samoistnej, samodzielnej) klauzuli waloryzacyjnej. Pojęcie marży i kursu NBP w §17 stanowiło elementy służące łącznie i nierozdzielnie dla ustalenia wartości miernika waloryzacyjnego w chwili spełnienia świadczenia. Niewątpliwie wolą banku było, by miernik ten nie był równy wartości średniego kursu NBP, lecz odnosił się do kursu stosowanego przez bank w kreowanych przez siebie tabelach. Nieprzypadkowo więc w §17 użyto sformułowanie o „odpowiednim stosowaniu” kursu sprzedaży/kupna waluty.

Sposób redakcji jednoznacznie wskazuje więc na brak odrębnego zobowiązania umownego do którego odnosiloby się odwołanie do kursu średniego NBP czy też marży. Brzmienie tego postanowienia nie pozwala zatem na przyjęcie, by §17 kreował samoistne postanowienie umowne (stanowił on wyłącznie doprecyzowanie §1 ust 1 i zawartej tam klauzuli indeksacyjnej – waloryzacyjnej). Zarazem nie istniało w umowie odrębne zobowiązanie umowne pozwalające na indeksację według kursu średniego NBP (jak to było w przypadku postanowień odsetkowych badanych w przywołanych przez TSUE sprawach). Nie było też odrębnego obowiązku „zapłaty marży” przez klienta bankowi. W tym kontekście stwierdzić należy, że ani postanowienie dotyczące marży ani też klauzula odwołująca się do średniego kursu NBP nie tworzyły w treści umowy zobowiązań samoistnych. Konstrukcyjne i logiczne powiązanie marży banku i kursu średniego NBP tworzyło istotę określenia miernika waloryzacji, która miała dokonywać się niewątpliwie według kursu innego niż średni kurs NBP (z korzyścią dla banku).

Nie zachodzą zatem przesłanki które w świetle wykładni dokonanej przez TSUE w powoływanym przez skarżącego wyroku uzasadniałyby możliwość stosowania do indeksacji świadczenia jedynie części klauzuli §17. Zachodzą natomiast okoliczności, o których mowa w przytoczonej wyżej uchwale SN z dnia 29 czerwca 2007, III CZP 62/07, a wskazujące na integralność klauzuli §17 powodującą, że eliminacja z jej treści postanowienia o marży banku całkowicie zmienia jej istotę (sposób waloryzacji świadczenia - niezależnie od argumentów o sposobie ustalania kursu przez bank). Przedstawione okoliczności powodują że argumentacja pozwanego także w tej części nie może być uznana za uzasadnioną.

Co za tym idzie, nieuzasadniony był zarzut nierozpoznania istoty sprawy poprzez zaniechanie dokonania oceny, z jakimi skutkami wiąże się uznanie postanowienia § 17 Umowy Kredytu za abuzywne, a w szczególności, czy istnieje możliwość usunięcia z umowy jedynie warunku dotyczącego marży. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdyż sąd ten błędnie zidentyfikował charakter roszczenia albo zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego z 15.12.2021 r., V CZ 35/21, LEX nr 3324502; z 9.12.2021 r., I CZ 77/21, LEX nr 3326807 czy z 24.11.2021 r., I CZ 86/21, LEX nr 3271063. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Sąd Okręgowy przedstawił pogłębioną, odwołującą się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego argumentację prawną w przedmiocie możliwości utrzymania w mocy spornej umowy, dochodząc do (zaaprobowanego przez Sąd Apelacyjny) wniosku, że brak było podstaw by z § 17 umowy wyeliminować jedynie marżę banku. Na gruncie art. 327[1] § 1 kpc należy natomiast wskazać na utrwaloną linię orzecniczą, zgodnie z którą naruszenie tego przepisu (a przed dniem 7 listopada 2019 roku odpowiadającego mu art. 328 § 2 kpc) może być podstawą skutecznej apelacji tylko w wyjątkowych okolicznościach, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej (wyrok SA w Warszawie z 28.12.2020 r., VII AGa 675/20, LEX nr 3245256; wyrok SA w Gdańsku z 4.11.2020 r., V ACa 300/20, LEX nr 3101531; wyrok SA w Białymstoku z 28.08.2020 r., I AGa 140/19, LEX nr 3153272; wyrok SA w Lublinie z 15.07.2020 r., I ACa 2/19, LEX nr 3055721; wyrok SA we Wrocławiu z 18.12.2019 r., I AGa 259/19, LEX nr 3097185; wyrok SA w Szczecinie z 25.10.2019 r., I ACa 429/19, LEX nr 2848116). Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie doszukał się w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego jakichkolwiek poważnych błędów, zwłaszcza takich dyskwalifikujących wyrok pod kątem zdatności do przeprowadzenia kontroli instancyjnej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest kompletne i przekonujące, a zawarte w nim wywody prawne zasługują na podzielenie.

Brak było podstaw do uznania za uzasadnione zarzutów pozwanego odnoszących się do przyjętej przez Sąd Okręgowy konkluzji dotyczącej nieważności umowy kredytu jako następstwa abuzywnego charakteru jej postanowień.

Nie przedstawia skarżący argumentów pozwalających na przyjęcie, że sporna umowa powinna obowiązywać nadal także w przypadku uznania kwestionowanych postanowień za bezskuteczne wobec konsumentów, zaś wyeliminowane postanowienie powinno zostać zastąpione przy zastosowaniu wzorców wykładni określonych w art. 65 kc w zw. z art. 56 kc przez zastosowanie normy art. 358 § 2 kc. Stanowisko takie znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie - także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie. Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa i przytoczonego wyczerpująco przez Sąd Okręgowy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego. Warto w tym kontekście przypomnieć, że wykładnia ta została ponowiona także w przytaczanym przez skarżącego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 w sprawie C-19/20.

W świetle tej wykładni wzorzec stosowania prawa przez Sąd musi uwzględniać zasadniczo indywidualny interes konsumenta a równolegle zmierzać do wypełnienia publicznych celów regulacji wywodzonych z norm traktatowych. Nie jest też dopuszczalne „zastąpienie” postanowień uznanych za abuzywne poprzez zastosowanie art. 65 §2 k.c. i poszukiwanie w drodze wykładni oświadczeń woli podstawy do zastąpienia uznanej za abuzywną klauzuli spreadowej lub indeksacyjnej poprzez odwołanie się do innego (pozaumownego) miernika wartości.

W odniesieniu do klauzul określających główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 385[1] kc ocenić należy więc (jeśli konsument odmówi zgody na ich obowiązywanie), czy ze względu na ich znaczenie (wpływ na treść praw i obowiązków stron), umowa po ich wyeliminowaniu może nadal obowiązywać. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów wyznaczanych przez prawo krajowe zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec o jej nieważności. W cytowanym już wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) Sąd Najwyższy odwołując się do judykatury Trybunału Sprawiedliwości przyjął, że do obowiązków sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. W oparciu więc o normę art. 58 k.c w zw. z art. 6 ust 12 Dyrektywy 93/13 oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy. Tak też rozstrzygać trzeba tę kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że (jak to wyjaśniono wyżej) klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy.

W realiach sprawy obie inkryminowane (powiązane ze sobą ściśle) klauzule (spreadowa i indeksacyjna) dotyczą głównego przedmiotu umowy (tak też na tle analogicznych stosunków prawnych, odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie TS przyjął Sąd Najwyższy poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299).). Eliminacja z umowy opisanych klauzul wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna w swej istocie stanowi element umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Świadczą o tym wyraźnie choćby zeznania powódki. Tak też ocenia się analogiczne konstrukcje umowne w judykaturze (poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019) także w orzeczeniach z dnia 7.11.2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4.04.2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9.05.2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Wyeliminowanie tej klauzuli w istocie powodowałoby, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powódkę do zwrotu kwoty wypłaconej jej przez bank w PLN oprocentowanej jednak stosownie do przyjętego w umowie mechanizmu zmiennej stopy ustalonej o w oparciu o wskaźnik LIBOR. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron) od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej. To powoduje, że ponowić i zaakceptować należy ocenę Sądu I instancji co do braku możliwości utrzymania umowy w mocy bez zakwestionowanego warunku umownego (art. 6 ust. 1 Dyrektywy).

Analogicznie należy oceniać wpływ usunięcia z umowy klauzuli „spreadowej”. Pozwany przedsiębiorca zakładał bowiem że wykorzystując tą klauzulę uzyska dodatkową korzyść. Zarazem usunięcie klauzuli spreadowej powoduje, że w istocie (wobec niemożności zastąpienia tej klauzuli np. poprzez zastosowanie średniego kursu ogłaszanego przez NBP i brak normy dyspozytywnej znajdującej zastosowanie w przypadku zaniechania określenia w umowie takiej klauzuli) umowa zawierająca mechanizm denominacyjny nie mogłaby być wykonana. Opisane argumenty prowadzą do wniosku, że po stwierdzeniu, iż którakolwiek z opisanych klauzul (lub obie z nich) nie wiąże konsumenta, nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy kredytu poddanego pod osąd w niniejszej sprawie. Skarżący poza odwołaniem się do błędnych poglądów co do możliwości zastąpienia klauzul mechanizmem opartym o wykładnię oświadczeń

woli zastosowanie per analogiam jednej z przywoływanych przez siebie norm odwołujących się do średniego kursu NBP jako podstawy rozliczeń na tle innych stosunków prawnych, nie przedstawił żadnych innych argumentów podważających przyjęty przez Sąd Okręgowy wniosek co do skutków abuzywności. W rezultacie także ta część wywodów skarżącego nie może odnieść postulowanego przezeń w petitum apelacji skutku procesowego.

Z tych też przyczyn nie jest trafny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 kc oraz przytaczanych dalej norm kodeksu cywilnego i prawa bankowego przez zaniechanie zastąpienia abuzywnych postanowień umownych i przyjęcia na tej podstawie możliwości zastosowania kursu NBP do rozliczeń między stronami.

Odnosząc się do kwestii możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych poprzez zastosowanie normy art. 358 §2 kc, odwołać się należy do wcześniej przywołanego szeroko orzecznictwa TS, które wyklucza taką możliwość (por. zwłaszcza przywoływany przez skarżącego wyrok z 29.04.2021 r., C-19/20). Wyjątki czyni się dla sytuacji, gdy w prawie krajowym ustanowiono przepis dyspozytywny, mający zastosowanie gdy strony inaczej konkretnej kwestii nie uregulują (por. na te węgierskiego systemu prawnego Wyrok TS z 2.09.2021 r., C-932/19, JZ PRZECIWKO OTP JELZÁLOGBANK ZRT. I IN., LEX nr 3215513.). Nawet w takim przypadku jednak sąd krajowy także jest obowiązany do zbadania, czy zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W prawie polskim tego rodzaju przepisów dyspozytywnych jednak nie przewidziano. Pojęcie przepisu dyspozytywnego jest definiowane w orzecznictwie Trybunału (zgodnie zresztą z rozumieniem tego pojęcia w polskiej nauce prawa i praktyce) jako krajowy przepis ustawowy lub wykonawczy o charakterze względnie obowiązującym, mający domyślne zastosowanie w braku odmiennego uzgodnienia między stronami, nawet jeśli ów warunek nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji (por. wywody zawarte w wyroku TS z 21.12.2021 r., C-243/20, DP I SG PRZECIWKO TRAPEZA PEIRAIOS AE., LEX nr 3275742). W nauce polskiej normę dyspozytywną (względnie wiążącą) wyróżnia się ze względu na przesłankę (warunek) jej niestosowania w razie dokonania niezgodnej z nią czynności prawnej (por. zwłaszcza Z. Radwański, M. Zieliński (w:) M. Safjan [red.] System Prawa Prywatnego tom 1 Prawo cywilne – część ogólna, wyd. 2. Warszawa 2012, s. 374 i n. i tam cytowane piśmiennictwo). Zatem norma dyspozytywna reguluje treść stosunku prawnego (niezależnie od konsensusu stron) o tyle tylko, o ile strony w umowie nie uregulują odmiennie zakresu stosunku prawnego objętego taką normą. W przypadku stosunków prawnych wynikających z umowy chodzi zatem o takie normy, które regulują prawa i obowiązki stron na wypadek braku odpowiednich postanowień umownych.

Art. 358 kc nie może być uznany za przepis dyspozytywny w podanym wyżej rozumieniu. Norma wywodzona z tego przepisu nie dookreśla bowiem treści stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej, jeśli chodzi o sposób ustalania („indeksowania”, waloryzowania) wartości świadczeń kredytodawcy lub kredytobiorcy w PLN w przypadku, gdy strony umowy kredytu nie zawrą w umowie wyraźnych (odmiennych) postanowień dotyczących tej kwestii. Norma ta dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i przyznaje dłużnikowi prawo do spełnienia świadczenia według swojego wyboru walucie zobowiązania albo w PLN. Nie reguluje ona zatem sposobu waloryzowania wartości świadczenia wyrażanego w umowie w PLN (czego dotyczy klauzula waloryzacyjna uznana w sprawie za abuzywną). Nie reguluje też treści umowy kredytu w przypadku uznania za abuzywną klauzuli spreadowej. W swej istocie bowiem dotyczy ona prawa dłużnika do jednostronnego odstąpienia od obowiązku spełnienia świadczenia w walucie zobowiązania i skutków wykonania takiego prawa. Jako taka nie może być uznana za zastępującą ex lege niewiążące konsumenta abuzywne postanowienie umowne o treści objętej sporem w niniejszej sprawie. Norma art. 69 prawa bankowego także nie zawiera przepisu dyspozytywnego mającego zastosowanie w przypadku eliminacji postanowień abuzywnych.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają też argumenty odwołujące się do zmiany stanu prawnego dokonanej mocą art. 4 tzw. ustawy antyspreadowej (Ustawa o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz.U. 2011 Nr 165, poz. 984). W orzecznictwie utrwalone jest już stanowisko, że wejście w życie tej ustawy nowelizacji w żaden sposób nie mogło wpłynąć na kwestię oceny abuzywności postanowień umowy zawartej wcześniej i konsekwencji tej abuzywności dla bytu umowy (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344 i tam powołane orzecznictwo). Przyjmuje się, że wolą ustawodawcy było doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat

kredytu bezpośrednio w walucie obcej, oraz że miał on na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Wskazuje się też, że dokonane tą ustawą umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej może odnosić się tylko do takiego mechanizmu indeksacji, który nie jest dotknięty abuzywnością.

W sprawie II CSK 483/18 Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (niepubl.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia (1) stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego, bądź też (2) przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Czynność ta ma na celu wyeliminowanie stanu przewagi informacyjnej przedsiębiorcy i umożliwienie konsumentowi podjęcie świadomej i dobrowolnej decyzji o związaniu się klauzulą abuzywną.

W istocie sąd ma zatem obowiązek ustalenia czy konsument posiada odpowiednią informację i jest ona dla niego zrozumiała. Reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika powódka już w pozwie w pierwszej kolejności domagała się stwierdzenia nieważności umowy w całości. Swoje stanowisko podtrzymała na rozprawie w dniu 27 stycznia 2022 roku (k. 825), wskazując że jest świadoma skutków stwierdzenia nieważności umowy przez sąd. Także treść odpowiedzi na apelację nie pozostawia wątpliwości, że akceptuje ona rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego (k. 916v). W tym stanie rzeczy stanowisko powódki uznać należało za wystarczający przejaw jej woli.

Wreszcie, podkreślić należy że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, zniechęcający profesjonalnych kontrahentów do zawierania we wzorcach umów zawieranych z konsumentami nieuczciwych postanowień. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona przez sąd krajowy poprzez wprowadzenie do niej warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (por. wyrok SA w Katowicach z 24.11.2020 r., I ACa 49/19, LEX nr 3120065 oraz wyrok SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159, a także orzecznictwo przytoczone w tym drugim orzeczeniu).

Uwzględniając zatem znaczenie przedstawionych wyżej wywodów TS (zawartych cytowanych orzeczeniach) dla wykładni przepisów prawa krajowego, stwierdzić należało że Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził nieważność umowy. Podstawą prawną tego rozstrzygnięcia jest norma art. 58 §1 kc, która znajduje zastosowanie wobec potwierdzonej w toku procesu odmowy wyrażenia woli związania się klauzulą abuzywną (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu przywołanej wyżej uchwały SN (7) z 27 maja 2021, III CZP 6/21).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w pkt I wyroku w oparciu o art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 zdanie pierwsze kpc. Pozwany jako przegrywający postępowanie apelacyjne w całości powinien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty tego postępowania. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika,

ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (75% z 5 400 zł = 4 050 zł).

Zgodnie z art. 15zszs[1] pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu od dnia 3 lipca 2021 roku, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kpc w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy. Przepis ten, stosownie do art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 2021 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, stosuje się również do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia tej ustawy w życie. W niniejszej sprawie Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie nie skorzystał z przyznanej mu kompetencji, toteż sprawa podlegała rozpoznaniu w składzie 1-osobowym (co zostało już zasygnalizowane w treści zarządzenia z dnia 1 kwietnia 2022 roku (k. 919).

W świetle powyższego orzeczono jak w sentencji.

	- Krzysztof Górski -
--	----------------------